

Dziennik

12 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.Właściwy dobór ludzi
główną zasadą w pracach organizacyjnych
Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 5. 4. (PAT.) Prezydium głównej organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego zgodnie z zasadą podziału na okręgi, odpowiadające rzeczywistości wpływowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu poszczególnych — większych — miast Rzeczypospolitej oraz zgodnie z ciężeniem pewnych miast i miasteczek ku większym miastom, przyjęło tymczasowy podział organizacyjny na następujące okręgi: Warszawa, Podstołeczny, Ciechanów, Płock, Łowicz, Łódź, Kalisz, Piotrków, Częstochowa, Sosnowiec, Kielce, Radom, Lublin, Siedlce, Zamość, Toruń, Grudziądz, Włocławek, Byd-

goszcz, Poznań, Katowice, Bielsko, Kraków, Tarnów, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Drohobycz, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Luck, Brześć, Pińsk, Nowogródek, Wilno, Suwałki, Grodno, Białystok i Łomża.

W pracach organizacyjnych ściśle przestrzegany jest właściwy dobór ludzi, niezależnie od ich dotychczasowej przynależności politycznej, natomiast pod kątem widzenia bezwzględnej uczciwości i zdolności służenia Ojczyźnie rzetelną pracą, bez domieszek osobistego karierowiczostwa.

Organizacja miejska kieruje się zasadą odtworzenia struktury społeczno-

zawodowej środowisk miejskich. Zarówno wśród członków organizacji, jak i w jej władzach powinni znajdować się robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów, pracownicy umysłowi itd.

W miarę powstawania okręgów organizacji miejskiej szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powoła pełnomocników dzielnicowych. Dzielnice będą mogły obejmować bądź obszar jednego województwa, bądź większy — zależnie od istotnych potrzeb i warunków, zupełnie zaś niezależnie od podziału administracyjnego.

dzień lądować będzie na lotnisku Lydda w Palestynie.

Przestrzeń, na której przebycie potrzeba było w dawnych latach 1 rok czasu, a na którą dziś jeszcze jadąc pociągami pospieszonymi i statkiem przewidzieć trzeba przynajmniej 10 dni, samolot pokryje w 34 godziny. W tym czasie samolot ten przebędzie szlak długości 4.300 km., lądować będzie w Tallinie, Rydze, Warszawie, Lwowie, Czerniowcach, Bukareszcie, Sofii, Salonikach, Atenach, na Rodosie, a wreszcie w Palestynie. Pokonać musi trudności lotu nad ukrytymi w mgłach szczytami półwyspu bałkańskiego, by śmiałym przerzutem nad głębinami morza Śródziemnego połączyć Europę z Azją, zbliżając do siebie te dwie części Starego Świata.

Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać wielkiego znaczenia, jakie będzie miała realizacja tego zamierzenia dla naszego życia gospodarczego.

Jest rzeczą jasną, że bezpośrednie połączenie lotnicze z Palestyną nie tylko, że przyczyni się waleń do usprawnienia i przyspieszenia obrotów handlowych z tym krajem, gdzie żyje tak liczna masa emigrantów z Polski, lecz stanie się również kanałem, skracającym znakomicie drogę z Polski do innych krajów Bliskiego Wschodu i dalej do Indii. Dlatego dzień dzisiejszy, w którym pierwszy polski samolot do Palestyny, uważać musimy za przełomowy w rozwoju naszej komunikacji lotniczej.

Wchodzimy bowiem na nowe wielkie szlaki, które w dziedzinie żeglugi powietrznej zapewnić winny nam miejsce odpowiednie naszej wysokiej pozycji w hierarchii narodów.

W imieniu rządu Rzeczypospolitej otwieram linię lotniczą Warszawa — Palestyna.

Inauguracja potężnego szlaku lotniczego
Warszawa - Palestyna

W 34 godz. polskimi samolotami z północnej krainy tysiąca jezior do brzegów Azji

Warszawa 5. 4. (PAT.) Dziś na lotnisku cywilnym na Okęcu odbyła się uroczysta inauguracja komunikacji lotniczej między Warszawą a Palestyną.

Port lotniczy był udekorowany flagami o barwach narodowych państw, przez które biegnie szlak lotniczy Polska — Palestyna.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych, lotniczych, korpusu dyplomatycznego. MSZ., sfer przemysłowych i handlowych oraz prasy. Uroczystość zapoczątkował podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Bobkowski po czym zabrał głos radca handlowy ambasady brytyjskiej w Warszawie p. Cecil Bertrand Jeram, wygłaszając przemówienie, które zostało następnie przetłumaczone przez p. Halinę Czerwińską, urzędniczkę PLL „Lot”. Ostatni przemawiał wicedyrektor PLL „Lot” inż. L. Zeffert.

Po przemówieniach p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski dokonał symbolicznego otwarcia linii, umieszczając na samolocie tablicę z napisem Warszawa — Palestyna.

O godz. 14.05 samolot „Douglas” wystartował w drogę do Palestyny. Oprócz pasażerów samolot zabrał do Palestyny znaczną ilość listów i gazet.

Dziś o godz. 18.55 samolot wylądował w Bukareszcie, gdzie pasażerowie przenocują. Jutro o godz. 6.30 rano nastąpi dalszy lot z Bukaresztu przez Rumunię, Bułgarię, Grecję wyspę Rodos i morze Lewantyńskie. Do celu podróży samolot ma przybyć o godz. 17.05 lądując na lotnisku w Lyddzie, które jest portem lotniczym dla Tel-Awiv i Jerozolimy. Poczta lotnicza jeszcze tego samego dnia będzie doręczona adresatom w Tel-Awivie i Jerozolimie.

Trasa Warszawa — Palestyna wynosi 3.187 km.

Przemówienie wiceministra
Bobkowskiego

Wicemin. komunikacji Bobkowski wygłosił na uroczystości następujące przemówienie:

Przed siedmiu zaledwie laty uruchomi-

ły P. L. L. „Lot” stałą komunikację lotniczą na linii Warszawa — Bukareszt. Nie wielu przypuszczało wówczas, że ten niedługi, jak na dzisiejsze czasy odcinek rozbudowany zostanie w tak krótkim okresie w

potężny szlak

który wychodząc z jednego z najbardziej

na północ położonych krajów Europy, Finlandii, przez państwa bałtyckie, Polskę i kraje bałkańskie dotrze ponad morzem Śródziemnym aż do brzegów Azji — do Palestyny.

Aby zrozumieć wymowę tego faktu, musimy sobie uprzytomnić, że samolot, który jednego dnia rano wystartuje ze stolicy kraju tysiąca jezior Helsinek, na drugi już

Prochy wielkiego kompozytora
w stolicy
Uroczystości żałobne w pałacyku Konserwatorium

Prochy najznakomitszego kompozytora polskiego ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły w niedzielę do Warszawy.

Nieprzeliczone tłumy stanęły już o godz. 19.05 wzdłuż ul. Chmielnej podwójnym zwartym szpalerem.

Około godz. 19.20 na dworzec przybyło grono najbliższych Wielkiego Zmarłego.

O godz. 20 wylonili się z ciemności nocy pociąg żałobny. W pełnym skupieniu milczeniu odkryły się głowy...

W ciszy ozwały się tony marsza żałobnego, granego przez orkiestrę tramwajarzy, a po nich słowa „Kyrie” z mszy Karpińskiego.

Wysuniętą na brzeg wagonu trumnę pokropił, intonując: „Miserere mei” ks. prałat Plewka-Plewczyński, wieloletni przyjaciel Karola Szymanowskiego, sam kompozytor i dyrygent muzyki kościelnej. On też poprowadził kondukt na czele duchowieństwa.

U wezłowi trumny spoczęła samotnie jedna tylko skromna wiązanka purpurowych róż. Olbrzymią górę wieńców złożono na drugim karawanie.

Na całej trasie, którą żałobny pochód musiał przebyć w drodze do Konserwatorium zebrało się mrowie ludzi.

Na progach pałacyku Konserwatorium oczekiwał senat tej uczelni muzycznej, tak bardzo bliskiej Zmarłemu, który w swoim

czasie był dyrektorem Konserwatorium, a później rektorem. Oczekiwali słuchacze Konserwatorium ze sztandarem i delegacje Bratniej Pomocy. O godz. 21 pełna prostoty debowa trumna, z dużym srebrnym krzyżem została wniesiona do gmachu Konserwato-

Pośmiertna dekoracja wielką wstęgą
orderu „Polonia Restituta”

Warszawa, 5. 4. (PAT.) Dziś po południu w sali Konserwatorium, zamienionej na kaplicę żałobną, gdzie od wczoraj spoczywała na katafalku doczesne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego, odbyła się uroczystość pośmiertnej dekoracji znakomitego kompozytora wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

W kaplicy zajęli miejsca członkowie rodziny zmarłego kompozytora, reprezentanci władz. Liczni przedstawiciele świata muzycznego, w tej liczbie senat Państw. Konserwatorium Muzycznego in corpore oraz delegacje towarzystw, instytucji i organizacji muzycznych i artystycznych z wieńcami.

O godz. 14 przybył minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski w otoczeniu rektora Konserwatorium prof. Morawskiego i naczelnika wydziału sztuki dr. W. Zawistowskiego.

rium i spoczęła na wysokim katafalku. Z prawej strony stanęli studenci ze sztandarem. W głębi sali u stóp organów ułożono wszystkie wieńce. Jedynie wiązanka z palm od Ignacego Paderewskiego znalazła się na stopniach katafalku...

minister w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej udekorował trumnę ś. p. Karola Szymanowskiego wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”, wręczając dyplom siostrze zmarłego kompozytora p. Stanisławie Korwin-Szymanowskiej.

Następnie p. minister złożył u stóp katafalku wieńec laurowy od P. Prezydenta Rzplitej oraz drugi wieńec w imieniu Ministerstwa W. R. i O. P. i swoim własnym.

Orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Ozimińskiego odegrała marsza żałobnego z symfonii „Eroica” Beethovena, po czym rozpoczęło się składanie wieńców.

Wartę honorową przy trumnie pełnią bez przerwy zmieniając się co kwadrans, najwybitniejsi przedstawiciele związków i organizacji muzycznych, artystycznych i literackich.

U stóp trumny złożono około 100 wieńców.

So prostu

Anarchii nie można tolerować

W dniu 17 marca oficjalny komunikat P. A. T. przyniósł szczegółowe informacje o zajęciach, które po raz trzeci zmusiły rektorów w dniu 15 marca do zawieszenia wykładów w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, S. G. G. W. i Politechnice Warszawskiej. „Jest rzeczą nader przykrą — czytaliśmy m. in. w tym komunikacie — że ogół młodzieży akademickiej ponosić musi konsekwencje postępowania żywiołów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Żywioły te nie chcą, czy nie mogą zrozumieć, że nadużywając terenu akademickiego w przekonaniu, że na tym terenie najłatwiej uniknąć odpowiedzialności za to, co się robi — jest przestępstwem wobec narodu i przyszłości Polski.

Dowiadujemy się — brzmi końcowy ustęp komunikatu — że wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy i zagrożonego w ten sposób normalnego zakończenia roku szkolnego w wymienionych szkołach akademickich minister W. R. i O. P. postanowił zarządzić daleko idące środki zapobiegawcze.

Stosownie do tej zapowiedzi w dniu 2 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra oświaty, mocą którego rozwiązane zostały wszystkie organizacje akademickie, mające charakter polityczny i działające na terenie U. J. P., Politechniki i S. G. G. W. oraz Stow. Młodzieży Wszechpolskiej i korporacja „Polesia” na U. S. B. w Wilnie. Rozwiązane zostały również t. zw. „Bratnie Pomoc” uczelni warszawskich, centralizujące w szeroko pojętym zakresie życia samopomocowe młodzieży.

Od szeregu miesięcy życie wyższych uczelni, a zwłaszcza życie uczelni warszawskich stało się zerem niezdrównej sensacji, która nie tylko oblega pisma krajowe, ale dosięgła nawet prasy amerykańskiej. Jeśli zestawimy to z koniecznością nieustannego zawieszania wykładów, jeśli przypomnieliśmy wreszcie pamiętną blokadę Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i wandalistyczne postępowanie blokujących, nie trudno nabrać przekonania, że ten stan rzeczy nie mógł trwać permanentnie, że należało przywrócić właściwą polskim uczelniom powagę, a akademikom przypomnieć... o ich honorze. Faktem jest, że ani liczne apele rektorów, ani częste przestrogi ministra oświaty nie odniosły skutku. Bezkarność sama podpisała na siebie wyrok.

Bez wątpienia zarządzenie ministra oświaty najdotkliwiej uderza w życie samopomocowe młodzieży. Rozwiązanie „Bratnich Pomocy” uderza również w tych studentów, którzy nie biorąc udziału w rozruchach znajdowali czasem jedyne oparcie bądź w drobnych zapomogach „bratniactw”, bądź też korzystali ze skryptów, bileów i innych pomocy. Niemniej... sprawiedliwość nakazuje przyznać, że niektóre „Bratnie Pomoc” stały się ostatnio terenem najzaciętszych walk ugrupowań politycznych młodzieży, walk nie o formy realizowania samopomocy, ale o wpływy mandaty, krzesła. I ten stan rzeczy także musiał ulec zmianie.

Ostre zarządzenie ministra W. R. i O. P. stało się konsekwencją smutnej rzeczywistości, która od szeregu miesięcy uniemożliwia normalny tok nauki. Na razie — trudno przypuszczać jaki obrót przybiorą dalsze wypadki, stwierdzić jednak należy, że postanowienie ministra Świętosławskiego, nie przedsiębrane dotychczas przez żadnego z ministrów oświaty w tak szerokim zakresie — ma jedynie na celu troskę o dobro młodzieży i zapewnienie jej normalnych warunków zdobywania wiedzy.

Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka!

Dzień zwycięstw powstańców

Niezwykłe gwałtowny atak wojsk rządowych nad Jaramą

Avila, 5. 4. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że dzień wczorajszy był dla powstańców nie tylko dniem zwycięstwa na froncie baskijskim, lecz zaznaczył się także dwoma poważnymi sukcesami na odcinku Siguenza, oraz na prawym skrzydle armii, działającej nad rzeką Jarama. Na odcinku Siguenza kolumna powstańcza osiągnęła znaczne sukcesy terytorialne, trzymane jednak na razie w tajemnicy. Na odcinku rzeki Jarama nieprzyjaciół podjął próbę ataku przy wsparciu 15 czołgów na wzgórze Królowej, położone na północ od Aranjuezu i panujące nad tym miastem. Atak wojsk rządowych był niezwykle gwałtowny i o ile można sędzić z ilości zaar-

Rozwiązanie 10-ciu umów kartelowych

Pan minister przemysłu i handlu na podstawie uprawnień ustawy o kartelach, rozwiązał z dniem 3 bm. dziesięć umów kartelowych, których działalność uznana została w obecnej sytuacji za gospodarczo szkodliwą i zagrażającą dobru publicznemu. Rozwiązane zostały następujące kartele: kartel siatek żarowych, który regulował zbyt, ceny i warunki sprzedaży siatek żarowych na rynku krajowym, a kontyngentując zbyt swych członków regulował w ten sposób również i produkcję. Kartel ten składał się z 3-ch umów: trzech fabryk producentów siatek żarowych, a mianowicie spółki „Żar”, Zakłady Przemysłowe w Nowym Tomyślu, fabryki żarówek gazowych „Polgaz” we Lwowie, i warszawskiej wytwórni siatek gazowo-żarowych „Siat” w Warszawie. Następnie, umowy o utworzeniu wspólnego biura sprzedaży producentów siatek żarowych „Gazolux” w Warszawie, umowy producentów siatek żarowych „Gazolux” — organizującej jej funkcje jako wspólnego biura sprzedaży. Dalej rozwiązano umowę międzynarodową „Żar”, reprezentują-

cą międzynarodowy kartel siatek żarowych w Londynie; dwie umowy 3-ch fabryk cegły w okręgu kieleckim, zawarte w Kielcach, a regulujące zbyt ceny i warunki sprzedaży cegiel przy pomocy wspólnego biura sprzedaży; umowę 3-ch fabryk gipsu w okręgu stanisławowskim; umowę 2-ch fabryk wapna w okręgu stanisławowskim oraz umowę 3-ch miejscowych oddziałów we Włocławku firm: „Standard Nobel w Polsce”, „Galicja” Galicyjskie Towarzystwo Naftowe i „Karpaty”. Ponadto rozwiązano umowę kartelową 3-ch firm, a mianowicie: B-cia Borkowscy, Zakłady Elektrotechniczne w Warszawie, Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych



inż. St. Ciszewski w Bydgoszczy i Spółka Akcyjna Przemysłu Elektrycznego „Czechowice” w Czechowicach.

Umowa ta regulowała zbyt, ceny i warunki sprzedaży artykułów instalacyjnych

Znieważenie polskiego godła państwowego na Ziemi Gdańskiej

Niesłychany wybrzyk maturzystów gimnazjum niemieckiego w Sopotach

Jak się dowiadujemy, dopuszczono się przed kilku dniami na Ziemi Gdańskiej znieważenia mienia polskiego i znieważenia emblematów polskich.

Otóż w pociągu podmiejskim, kursującym na linii Gdańsk — Sopoty, grupa kilkudziesięciu maturzystów sopockiego gimnazjum realnego pod kierownictwem prof. dr. Schroedera dopuściła się zerwania i zanieczyszczenia firanek okiennych, na których, jak wiadomo, widnieje godło Państwa Polskiego, tj. orzeł polski. Oprócz tego sprawcy naruszyli tabliczki emaliowane z napisami polskimi. Po dokonaniu tego wandalizmu, franki wyrzucone zostały przez okno.

Jak słychać polskie władze kolejowe zidentyfikowały sprawców i przekazały sprawę policji celem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności karnej. Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten wybrzyk został zatuszowany. Otóż takie są skutki wychowania młodzieży niemieckiej na Ziemi Gdańskiej w erze tak zwanej „przyjaźni” polsko-niemieckiej. Wybrzyk maturzystów sopockich, a więc ludzi wykształconych i inteligentnych zasługuje na powszechne potępienie. Gdy swego czasu dwaj Polacy Kurowski i Hejmowski pod wpływem alkoholu na miejscu ustronnym a nie publicznym dopuścili się uszkodzenia wymalowanych na tekturze emblematów partyjnych, zasądzeni zostali na 9 i 6 miesięcy więzienia, zaś maturzyści sopocy dopuścili się uszkodzenia mienia państwowego i znieważenia polskiego godła państwowego, wobec czego nie może ich minąć zasłużona kara.

Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten wybrzyk został zatuszowany.

Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten wybrzyk został zatuszowany.

Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten wybrzyk został zatuszowany.

Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten wybrzyk został zatuszowany.

Podobno ze strony zainteresowanej starają się, aby niesłychany ten wybrzyk został zatuszowany.

Kuchnie studenckie w Warszawie są czynne

Wobec pojawienia się w pewnych organach prasy z dnia 3 bm. wiadomości, że w związku z zawieszeniem działalności Bratnich Pomocy zostały zamknięte kuchnie studenckie, na skutek czego kilkuset studentów pozostało bez obiadów, sekretariat Politechniki Warszawskiej komunikuje, że kuchnia studencka przy ul. Koszykowej 80, prowadzona przez Bratnią Pomoc studentów Politechniki pod nadzorem komisarza wyznaczonego przez rektora tej uczelni, nie przestała być czynna ani na jeden dzień i w dalszym ciągu pracuje normalnie, wydając potrzebną ilość obiadów.

Po raz pierwszy na kontynencie...

Wioślarze Oxfordu i Cambridge na Sekwanie

Paryż, 5. 4. (PAT.) Słynne ekipy wioślarskie Oxfordu i Cambridge po raz pierwszy w historii udały się razem na kontynent, — gdzie rozegrały wyścig na Sekwanie z dwiema reprezentacyjnymi załogami wioślarskimi Paryża. Trasa wyścigu prowadziła z Pont du Saresnes do Pont de St. Cloud. Drużyny angielskie walczyły nie między sobą, tylko z dwiema drużynami paryskimi przy czym w obu wypadkach Anglicy zwyciężyli zdecydowanie. Cambridge pobit drużynę paryską pod kierownictwem Lecornu o 3 i pół długości przebiewając 3000 m. w czasie 7:28,6 sek. Oxford wygrał z drugą drużyną paryską pod kierownictwem Pocot'a o 4 dług.

Obie drużyny angielskie widano owacyjnie. Należy zaznaczyć, że dochód z zawodów był przeznaczony na budowę gmachu fundacji im. Marszałka Focha.

Po 6 latach bazylika wileńska otworzyła swoje podwoje

Uroczystość otwarcia zgromadziła tłumy wiernych

Wilno, 5. 4. (PAT.) Dziś o godz. 10-tej z rana nastąpiło uroczyste otwarcie bazyliki wileńskiej. J. E. ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski odprawił pierwszą po 6 latach mszę świętą. Podczas nabożeństwa kazanie okolicznościowe wygłosił J. E. ks. biskup sufragan K. Michalkiewicz. Po nabożeństwie arcybiskup udzielił wiernym,

którzy wypełnili po brzegi świątynię, błogosławieństwa, po czym zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”.

Na uroczystą mszę św. przybyli m. in. marszałek Senatu Prystor z małżonką, wojewoda Bociński, gen. Żeligowski, rektor Staniewicz i inni przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa wileńskiego.

Podsekretarz stanu prof. Ujejski

potępia anarchię na wyższych uczelniach

Wczoraj o godz. 18 wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia dłuższe przemówienie podsekretarz stanu w Min. WR i OP prof. Józef Ujejski, który stwierdził, że nad życiem rzeczywistych akademickich zapanował żywioł wyrażnie przestępczy. W atmosferze przez niego wytworzo-

nej nie może być mowy o normalnej pracy szkół akademickich, które zachwiane zostały w swej elementarnej racji bytu. Dalsze szczegóły przemówienia prof. Ujejskiego, obrazujące sytuację na poszczególnych uczelniach, podamy w następnym numerze.

Bomba łzawiąca i świece dymne

w gmachu politechniki warszawskiej

(ch) Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach rannych po wznowieniu wykładów na politechnice warszawskiej niezna-ny sprawcy rzucili większych rozmiarów bombę łzawiącą na środek hallu, której wybuch zdemolował częściowo wnętrze. Jednocześnie w kilku innych miejscach zapalono świece dymne. Akademicy i profes-

orowie zostali zmuszeni do opuszczenia gmachu uczelni. Rektor zawiesił wykłady.

Jutro odbędzie się posiedzenie rektorów wyższych uczelni, którzy przedstawia ministrowi WR i OP swoje wnioski w sprawie możliwości kontynuowania pracy na wyższych uczelniach. Polski.

Śmiertelny wypadek karabinu

Marynarz z Pucka trafiony w usta, poniósł śmierć na miejscu

W niedzielę wieczorem około godz. 21 wydarzył się w Pucku tragiczny wypadek. W czasie zmiany warty z niewyjaśnionych narazie przyczyn nastąpił wypadek karabinu. Kula trafiła w usta

znajdującego się w pobliżu st. marynarza Stanisława Wiedlińskiego, który padł trupem na miejscu.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi władze wojskowe.

Prace gospodarcze — a nie walki partyjne zadaniem samorządu

Decyzja Rządu, rozwiązująca radę miejską Łodzi, została zaopatrzona w obszerną i szczegółową motywację. Do wiadujemy się z niej, że wezwaniu pod adresem rady miejskiej „do podjęcia normalnej pracy”, a przede wszystkim ustalenia budżetu, załatwienia pozostałych celów zatrudnienia bezrobotnych i wejścia na normalną drogę gospodarki budżetowej — zostało przez radę miejską zbagatelizowane, a tym samym dała ona „dowód nieudolnego i niedbałego traktowania istotnych interesów gospodarczych gminy”. Ponadto zarządzenie Rządu stwierdza, że rada miejska była wciąż terenem „gorzących zajęć”, które „uwłaczają powagę i obniżają zaufanie, jakim powinny cieszyć się organy administracji publicznej”.

Tak brzmią motywy, na których opiera się decyzja władz państwowych.

Czy decyzja ta jest wymierzona przeciw samorządowi terytorialnemu jako takiemu? Ktoby tak próbował interpretować decyzję władz, byłby na najzupełniej fałszywej drodze, dawałby najbardziej opaczny wykładnię. Rola i znaczenie samorządu jest całkowicie doceniana. Chodzi tylko o zadania, jakie ma do spełnienia samorząd terytorialny. Czy ma być on niejako seminarium partyjnym? Czy ma stanowić kurs przygotowawczy dla kandydatów na polityków partyjnych? Czy ma stanowić teren starć i zapasów między rozmaitymi doktrynami partyjnymi? Od dawna już obóz, który wziął na siebie odpowiedzialność za rozwój i losy Państwa, zwalcza w sposób jak najbardziej stanowczy takie zadanie samorządu terytorialnego. Chce on widzieć w radach gmin wiejskich i miejskich ludzi, myślących wyłącznie kategoriami gospodarczymi i społecznymi, a nie partyjno-politycznymi. Chce, by rady gminne zajmowały się raczej budową dróg i mostów, instalacjami wodociągów i kanalizacji, stworzeniem szkół, rzeźni, urządzeń elektrycznych itd., itd., niż harcami politycznymi i „zwycięstwami” jednych doktryn nad innymi.

Zwłaszcza, że przecież gospodarka samorządowa — jak wszyscy wiemy — znalazła się u nas nad brzegiem przepaści... Samorządy — pamiętamy to przecież — gospodarowały przeważnie wielce lekkomyślnie; dla zyskiwania i a sobie wyborców schlebiały i instynktowi mas raczej, niżli potrzebom realnym; prowadziło to oczywiście do nadmiernego zadłużenia, niekiedy nawet do jawnego czy utajonego bankructwa. Trzeba więc było ratować samorząd, ugrzęzły w niewypłacalności, likwidować długi, uzdrawiać gospodarkę. Ten proces wydał też już pewne rezultaty, gospodarka samorządowa przybierała coraz zdrowsze formy.

A stało się to równoległe do wielkiej akcji uzdrowienia gospodarki państwowej, zrównoważenia budżetu Państwa, zapewnienia stałości i trwałości naszej waluty.

Istnieje zresztą niewątpliwie ścisły związek przyczynowy między gospodarką państwową a samorządową. To, jak gospodarują samorządy — deficytowo czy bezdeficytowo — wpływa w odpowiedniej skali na całość gospodarki narodowej. Państwo zatem nie może się z tym pogodzić, aby wtedy, gdy ono wprowadza w swym budżecie równowagę, samorządy uprawiały harce polityczne i grzęzły w niedoborach, czy też bojkotowały wysiłki, zmierzające do uzdrowienia ich gospodarki.

Posiedzenia zatem rad gminnych muszą skupiać ludzi, którzy tym się zajmują a nie łamaniem krzesel czy graniem na trąbach, nie przemowami demonstracyjnymi i nie chwalebą swego partyjnego interesu... i zaprawdę, nie to jest istotne, czy takie widowiska dają tacy czy inni, czy rady miejskie odbierają za teren swych rozgrywek politycznych ci z lewa, czy ci z prawa, ci od Marksa czy ci od rasizmu. Chodzi bowiem o sprawę zasadniczą: o to, by samorząd spełniał swe istotne zadania, a nie wkraczał w dziedzinę, do niego nie należącą.

Deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia

Kryzys Małej Ententy

Nowy projekt rządu czeskiego paktu zbiorowego bezpieczeństwa — Czechosłowacja zagrożona — Przewidująca i zręczna polityka Jugosławii — Sowiety nie uznały dotychczas suwerenności Rumunii nad Besarabią

Jeszcze niedawno w różnych pismach zagranicznych zaprzeczano usilnie wiadomościom o stale zwiększającym się rozkładzie Małej Ententy co pociąga gruntowną przemianę stosunków w Europie środkowej. Dziś uwagi na ten temat stają się powszechne, a kryzys trójporozumienia naddunajskiego jest przedmiotem najbardziej aktualnych rozważań politycznych.

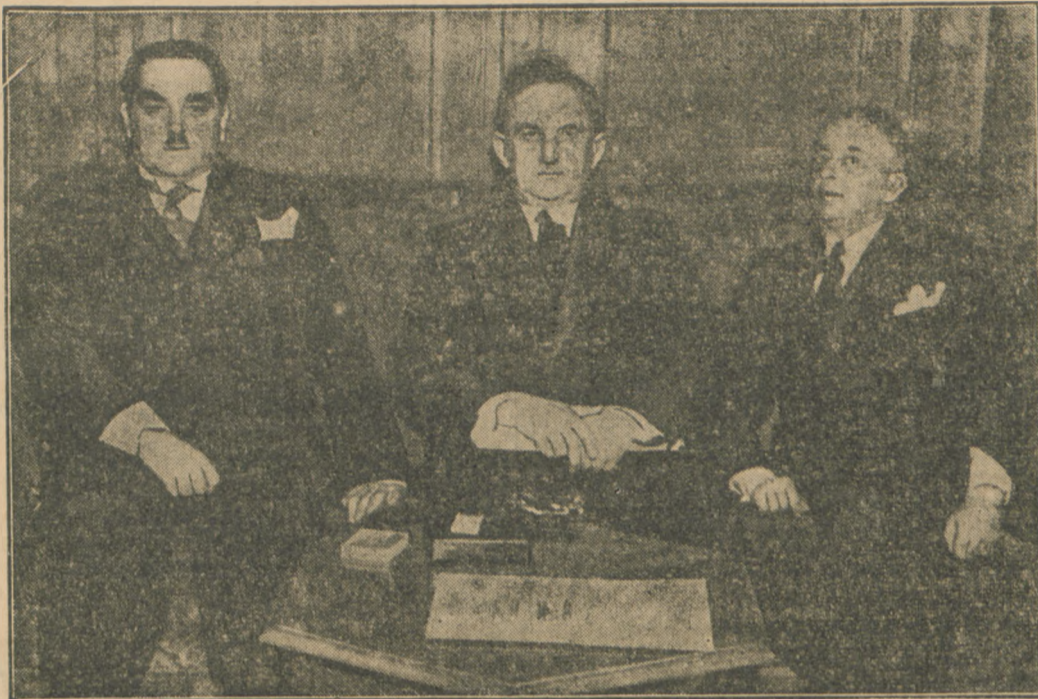
Półoficjalny paryski „Temps” poświęca tej sprawie wstępny artykuł, w którym omawiając obecny zjazd Małej Ententy w Białogrodzie, przyznaje, że „dość głębokie zmiany nastąpiły w ustosunkowaniu się tego ugrupowania wobec głównych mocarstw europejskich”. Piśmo paryskie myli się wszakże — uważając za powód kryzysu Małej Ententy

wyłącznie osłabiony stosunek niektórych jej członków do Francji. Jak się okazuje coraz wyraźniej, przyczyną przesilenia tkwi gdzie indziej. Obrady Małej Ententy w Białogrodzie ujawniły ją w sposób dość wyraźny.

Jak doniosły depesze, rząd czeski, kontynuując z uporem swoją politykę wywodzącą się z doktryny

ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA

przedłożył na zjeździe białogrodzkim projekt paktu o wzajemnej pomocy, który miał



Na zdjęciu od lewej: ministrowie spraw zagranicznych Jugosławii: Stojadinowicz, Czechosłowacji dr. Krofta i Rumunii Antonescu.

by związać całkowicie państwa Małej Ententy. Projekt ten idzie dalej od dotychczasowych wzajemnych zobowiązań Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Mała Ententa powstała jako koalicja państw, pragnących za-

bezpieczyć się przed rewizjonizmem węgierskim. Innych celów układ ten sobie nie stawiał. Obecnie Czechosłowacja pragnie rozciągnąć pierwotne zobowiązanie Małej Ententy na wszystkie możliwe okoliczności z zabezpieczeniem wszystkich też granic 3-ech zainteresowanych państw.

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Trilysin jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbałych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

Jest rzeczą zrozumiałą, że z projektem takim występuje Czechosłowacja, która dziś

NAJBARDZIEJ POSZUKUJE POMOCY i oparcia u innych państw. Jugosławia bowiem dzięki zręcznej i rozumnej polityce, zabezpieczyła sobie granice układami dyplomatycznymi ze wszystkimi niemal sąsiadami, ostatnio z Włochami. W razie dojścia do porozumienia jugosłowiańsko-węgierskiego, nawet pierwotny układ Małej Ententy straci dla niej większe znaczenie.

Rumunii zabezpieczonej sojuszem z Francją i z Polską, również nie grożą te same niebezpieczeństwa, co Czechosłowacji. Musi ona mieć wzrok, skierowany także w inną stronę. Jak się okazało, Sowiety dotychczas nie uznały jej suwerenności nad Besarabią. Dlatego czeski projekt paktu wzajemnej pomocy wystawić może Rumunię na znaczne niebezpieczeństwa.

Czechosłowacja bowiem posiada pakt wzajemnej pomocy z Sowiecami. Proponując podobne układy Rumunii i Jugosławii, wciąga te państwa drogą pośrednią do współpracy z Moskwą. W razie zawiązania się Rumunii ogólnym paktem wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, Bukareszt nie mógłby już opierać się przemarszowi przez swe terytorium wojsk sowieckich, idących na pomoc Czechosłowacji. Stałoby się wówczas to, czego Rumunia w dobrze zrozumianym interesie własnym za wszelką cenę chce uniknąć.

Ostatnie przemiany nad Dunajem a zwłaszcza pakt włosko-jugosłowiański, wytworzyły jednak nową sytuację, która obala ostatecznie te koncepcje polityczne, jakimi przez długie lata powojenne żyła Praga. Jak się też zdaje, nie uda się Czechosłowacji wyzyskiwać dłużej Małej Ententy wyłącznie dla swoich celów. I chociaż dyplomacja czeska chce użyć wszelkich możliwych sposobów, a również skorzysta z pomocy francuskiej, by zmusić Jugosławię i Rumunię do zabezpieczenia granic czeskich, nie wydaje się, by wysiłki te mogły być dziś uwieńczonym powodzeniem. Jugosławia i Rumunia wiedzą bowiem, że trudno im będzie oczekiwać pomocy ze strony czeskiej w razie komplikacji międzynarodowych. Jest im ona zresztą w chwili obecnej zbyt cenna. Czesko-francuski projekt paktu wzajemnej pomocy nad Dunajem zawierałby zatem jednostronne korzyści dla Czech. Natomiast groziłby Rumunii i Jugosławii niebezpieczeństwem wtargnięcia nad Dunaj wpływów sowieckich.

Oto więc istotne źródła kryzysu Małej Ententy. Od dawna już zanosiło się na to przesilenie, od dawna państwa, wchodzące w skład Małej Ententy co raz dobitniej zaznaczały swoją ogólną samodzielność polityczną. Przysiąc jednak trzeba, że hasło do rozkładu Małej Koalicji dała właśnie Czechosłowacja, zawierając na własną rękę, bez oglądania się na Rumunię i Jugosławię, pakt wzajemnej pomocy z Sowiecami. Dziś zbiera ona owoce swej polityki. Mała Koalicja jak formacja, prowadząca jednolitą, górną politykę pod jednolitym kierownictwem, przestała faktycznie istnieć. Fakt ten uwydatni się niewątpliwie na obecnym zjeździe w Białogrodzie i wywrze niemały wpływ na układ sił w Europie środkowej. Zdaje się, że jesteśmy tam dopiero u wstępu poważnych przeobrażeń.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Posiedzenie prezydium Głównego Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego

W dniu 2 bm. prezydium Głównej Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło posiedzenie, na którym ustalono podział terytorialny na okręgi OZN oraz terminy zebrań organizacyjnych na kwie-

cień rb. na obszarze całej Rzplitej zarówno w miastach wojewódzkich, jak i powiatowych. Na wszystkie zebrania przybędą z Warszawy przedstawiciele prezydium głównego.

Powszechny zjazd Zrzeszeń Emerytalnych

W związku z sytuacją, wytworzoną przez uchwałę Senatu z dnia 22 marca br. (odesłanie z powrotem do senackiej komisji budżetowej, uchwaloną przez Sejm w dniu 4 marca 1937 r. Ustawę o uchyleniu dekretu odmiadzającego z dnia 22 listopada 1935 r.), o-

raz ze względu na nadzwyczaj ciężkie warunki materialne najszerzego rzesz emerytów państwowych, ich rodzin, wdów i sierót — zwołany zostanie do Warszawy na dzień 18 kwietnia br. powszechny zjazd delegatów Zrzeszeń Emerytalnych.

Poważny wypadek warszawskiej artystki przy pomniku Bogusławskiego

Znana artystka teatrów warszawskich Maria Górczyńska uległa w niedzielę wypadkowi samochodowemu.

Górczyńska jechała autobusem miejskim do Teatru Nowego na przedstawienie popołudniowe. Przed pomnikiem Bogusławskiego na placu Teatralnym autobus wskutek defektu kierownicy skręcił nagle i wjechał na podstawę pomnika Bogusławskiego.

Wskutek gwałtownego wstrząsu Górczyńska, która stała na tylnym pomoście u-

padła doznając nadwyrężenia kręgosłupa. Do rannego artystki został wezwany lekarz, który przewiózł ją do szpitala im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Stan p. Górczyńskiej (złamanie szyjki w kręgosłupie) nie groźny, lecz będzie wymagał dłuższego leczenia. Przedstawienia popołudniowe i wieczorowe wskutek tego wypadku zostały odwołane. Podstawa pomnika Bogusławskiego uszkodzona.

nia Narodowego daje samorządowi rolę szkieletu wielkie i szczytne zadania do spełnienia. Ma on umożliwić „rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego”, ma „umożliwić odpływ nadmiaru ludności ze wsi”, ma być siedliskiem kultury, promieniować na cały kraj nauką i sztuką, ma stanowić „element wzmocnienia siły gospodarczej Państwa”.

Czy więc — by przytoczyć słowa deklaracji ideowej O. Z. N. — „przygotowanie miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej” byłoby możliwe w atmosferze rozwydrzenia partyjnego, rozgrywek doktrynerskich nieudolnej gospodarki, lekceważącej

interes ludności a dbałej głównie o interes rywalizujących ze sobą stronnictw?

Tolerowanie takiego stanu rzeczy byłoby wręcz wypaczeniem idei samorządu terytorialnego. Samorząd w jak najszerszym znaczeniu — i owszem. Ale samorząd zdrowy i twórczy, wyzwolony z oków doktrynerskich. I spełniający swe właściwe zadania.

Taki samorząd znajdzie najgorliwszych popleczników w uświadomionym narodowo i państwowo społeczeństwie. Natomiast za karykaturą „samorządu”, jaki widzieliśmy w Łodzi, nikt ży nie urobi.

MGR. STEFAN PREBISZ

Spółdzielczość na Pomorzu

Spółdzielczość jest wyrazem dążenia warstw społecznych, szczególnie ekonomicznie słabych, do rozszerzenia dobrobytu przez samodzielną gospodarczą. Historia rozwoju spółdzielczości polskiej na Pomorzu w okresie przedwojennym jest dowodem, w jak znacznym stopniu uzyskała społeczeństwo polskie właśnie dzięki silnie rozwiniętej spółdzielczości, szczególnie kredytowej, niezależność finansową i gospodarczą. Trzeba jednak stale pamiętać, że polska spółdzielczość na Pomorzu zawdzięczała swój wspaniały rozwój tylko własnej sile i solidarności społeczeństwa, nie korzystała bowiem z żadnej pomocy zewnętrznej.

Inny był rozwój niemieckiej spółdzielczości, która przynajmniej częściowo zawdzięczała swoje powstanie i rozwój polityce germanizacyjnej na Pomorzu, stosowanej wszelkimi środkami. Szczególnie wiejskie spółdzielnie kredytowe i mleczarskie powstawały w łączności z parcelacją niemiecką jako gospodarcze oparcie dla nowego elementu niemieckiego. Osadnicy niemieccy, jak również i inni rolnicy Niemcy, zależni od administracji, byli zobowiązani należeć do spółdzielni, które z tego względu w dużej mierze opierały się na przymusie.

W odrodzonej Polsce spółdzielczość polska i niemiecka rozwijała się w warunkach nierównych w zależności od wpływów zewnętrznych. Inflacja przyniosła całej spółdzielczości duże straty przez topnienie kapitałów własnych oraz naraziła, chociaż niesłusznie, dobrą dotąd opinię u ludności, która straciła swoje oszczędności prawie w całości. Utracenie złożonych w spółdzielniach oszczędności miało szczególnie niekorzystny skutek dla wielu polskich Banków Ludowych, do których po stabilizacji waluty ludność niechętnie wkładała zanosząc, stale podnosząc pretensje o waloryzację wkładów, której nasze spółdzielnie nie mogły przeprowadzić, właśnie wskutek strat na inflacji. Natomiast polska ludność nie miała pretensji do Komunalnych Kas, bo tam oszczędności w poprzednim okresie lokowała bardzo mało i dlatego przede wszystkim zaczęła po stabilizacji waluty lokować swoje oszczędności w K. K. O., a mniej w Bankach Ludowych.

W tym okresie, to jest od 1925—1929 r., następuje t. zw. inflacja kredytowa, która ma na celu zwiększenie produkcji przede wszystkim rolniczej, aby niezależnie się od dowozów z zagranicy. Istnieje obfitość kredytu, który można ponadto uzyskać na bardzo łatwych warunkach. Polskie spółdzielnie kredytowe i rolniczo-handlowe brały żywy udział w rozprowadzaniu w tym okresie kredytu, który miał być krótkoterminowym, jednak już wówczas przeważnie nie miał tego charakteru z uwagi na to, że z braku kredytu długoterminowego używano go do finansowania instytucji tak w rolnictwie, jak i w przemyśle. Ponadto w tym okresie założono na Pomorzu kilkadziesiąt wiejskich spółdzielni kredytowych, dla intensywniejszego rozprowadzenia kredytów wśród drobnego rolnictwa.

Pracując w tych warunkach, znalazły się polskie spółdzielnie kredytowe i rolniczo-handlowe, z chwilą załamania się koniunktury gospodarczej w Polsce, w położeniu bardzo trudnym. Tylko te spółdzielnie, które pracowały przede wszystkim w oparciu o kapitały miejscowego pochodzenia (wkłady i kapitały własne) i nie nadużywały kredytów bankowych, nie odczuwały większych trudności. Pozostałe spółdzielnie, a tych, niestety, była większość, spłacały wypowiadane kredyty bankowe przeważnie kosztem własnego pogotowia płatniczego. Konwersja długów rolniczych stan ten bezwzględnie pogorszyła, ale nie spowodowała. To też nie dziwnego, że dziś, po kilku latach kryzysu, rola polskich spółdzielni została zredukowana prawie o połowę.

Natomiast w niemieckich spółdzielniach jest wynik odwrotny, bo suma bilansowa czynnych spółdzielni kredytowych wzrosła i dochodzi do 40 milionów złotych, a obroty spółdzielni rolniczych przekraczają 20 milionów złotych. Narzuca się więc pytanie, dlaczego o nich jest lepiej?

W kredytach pozabankowych tkwi cała tajemnica większej obecnie aktywności spółdzielni niemieckich na Pomorzu. Trudno udowodnić, w jaki sposób i przez kogo były te kredyty rozprowadzane, ale istnieje niewątpliwie pewna zależność przynajmniej co do terminu z akcją oddłużeniową spółdzielczości, przeprowadzoną w tych właśnie latach w Rzeszy Niemieckiej, która na ten cel przeznaczyła ponad pół miliarda marek niemieckich. Zresztą wystarczy dokładnie śledzić argumenty i zarzuty zwalczających się na Pomorzu dwóch niemieckich partii politycznych, aby odnieść to przekonanie, że te właśnie kredyty, a raczej ich zużycie, dotąd są kością niezgody.

Wynika z powyższych uwag, że niemieckie czynniki w pełni doceniają znaczenie gospodarcze i polityczne spółdzielczości i dlatego już przed kilku laty, gruntownie ją wysanowały.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe należy oddzielić w stosunku do realnego majątku, przez nie posiadanego, z wyłączeniem dopłat członków i gwarantów. Tylko gruntownie uporządkowanie finansowej sytuacji słabych polskich spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych może stworzyć podstawę do odbudowy spółdzielczości na Pomorzu, co jest konieczne przede wszystkim ze względów gospodarczych jak również

z uwagi na wzrastające wpływy spółdzielczości niemieckiej.

Pozostaje do omówienia spółdzielczość mleczarska, która na Pomorzu posiada duże znaczenie gospodarcze, przerabiając ponad 120 milionów litrów mleka rocznie. Polskie spółdzielnie mleczarskie powstały dopiero w odrodzonej Polsce, przed tym ich nie zakładano z powodu licznych trudności głównie z powodu braku długoterminowego kredytu. Niemieckie spółdzielnie mleczarskie powstały prawie wszystkie w okresie przedwojennym i były traktowane nie tylko jako instytucje gospodarcze, ale w dużej mierze polityczne, mające na celu utrzymanie wpływów niemieckich na Pomorzu. Skuteczność ich działania w odrodzonej Polsce bynajmniej nie zamalała się, bo nadal uzależniają one od siebie tysiące dostawców, a wśród nich dużą ilość Polaków. Mamy obecnie na Pomorzu 55 niemieckich mleczarni spółdzielczych, przerabiających ponad 80 milionów litrów mleka rocznie, i 32 polskie mleczarnie spółdzielcze o rocznej produkcji ponad 40 milionów, czyli że w polskich przerabia się tylko 33 proc. ogólnej ilości mleka przerabianej w spółdzielniach i to przy 9 proc. Niemców na Pomorzu!

Powyższy wprost nieprawdopodobny stosunek niemieckich mleczarni spółdzielczych do polskich utrzymał się jedynie dlatego, że Niemcy nadużywają formy spółdzielczej do celów politycznych. Na ogólną ilość 6 tysięcy dostawców do mleczarni niemieckich jest Polaków ca 4 tysiące, czyli ponad 70 proc., ale członków jest tylko bardzo mały procent, bo niemieckie zarządy Polaków na członków nie przyjmują, albo stawiają bardzo trudne warunki (wysokie udziały, wstępne, odpowiedzialność wysoka, minimum krów i t. d.). W ten sposób są możliwe takie jaskrawe fakty jak np. w mleczarniach: Pruszcz, Kamień, Płońnica, Dział-

dowo i t. d., że członkami tych spółdzielni jest kilkunastu Niemców, ale polskich dostawców jest w każdej z wymienionych spółdzielni ponad 200 i to przeważnie polskich osadników z polskiej parcelacji rządowej!

W ten sposób kilkunastu Niemców utrzymuje na zewnątrz mleczarni charakter niemiecki, podczas gdy ona opiera swoje istnienie o przeważającą dostawę mleka od Polaków. Ma to zresztą nie tylko polityczne, ale również gospodarcze znaczenie, bo nieczłonkowie — a więc Polacy — nie mają wpływu w gospodarce spółdzielni, muszą płacić podatki i otrzymują niższą wypłatę za mleko, a przede wszystkim wobec wyplacania z reguły zaliczek są zależni od Niemców. Skutków takiej zależności nie można lekceważyć i dlatego należy bezwarunkowo przeprowadzić zasadę, że niemieckie mleczarskie spółdzielnie nie mogą polskich dostawców traktować gorzej jak Niemców; gdyż to, co się obecnie obserwuje na Pomorzu, uraga poprostu godności Polaków, a można tylko zapisać na dobro bezgranicznej wprost cierpliwości polskiego społeczeństwa.

Z 55 mleczarni, należących do niemieckiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wiejskich w Grudziądzu, zaledwie ca 30 proc., a więc około 18, ma rzeczywisty charakter niemiecki, bo opiera swoje istnienie w przeważającej mierze na dostawie mleka od Niemców; reszta, czyli około 30 mleczarni, jest w rzeczywistości polskimi, a noszą charakter niemiecki tylko wskutek wyżej przedstawionej polityki Związku. Czynniki miarodajne mają dostateczne środki prawne, aby zmusić niemiecki Związek Rewizyjny do zaniechania stosowanych dotąd metod w mleczarniach spółdzielczych, zwłaszcza, że stosowane metody wyraźnie wykazują charakter polityczny, a nie gospodarczy.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smakowitą!

Urugwaj wysła swe artykuły do Polski

Z Montewideo zostały w dniu 2 kwietnia wysłane ekspozytami Urugwaju na Targi Poznańskie. Udział bierze administracja rządowa elektrowni państwowych i telegrafów, która przed miesiącem uzyskała monopol na całe bogactwa kopalniane Urugwaju. Oprócz tego udział bierze administracja państwowa opału, alkoholu i cementu, która to nazwa kryje monopole z daleko idącym przetwórczym przemysłowym. Reprezentowane będą wreszcie

główne artykuły eksportu, a mianowicie owoce i konserwy owocowe, nawpół przerobione rudy i koncentraty, rozmaite włókna roślinne, wina i wódki, ekstrakty mięsne, oliwa i niektóre ziola lecznicze. Celem poparcia uprzemysłowienia kraju, rząd przejął znaczną część inicjatywy uprzemysłowienia, ustępując następnie poszczególne obiekty inicjatywie prywatnej. Ciekawy ten eksperyment gospodarczy będzie na Targach zilustrowany.

Uporządkowanie gospodarki finansowej gmin wiejskich

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych w sprawie wejścia w życie ustawy o samostanym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich z dnia 27 lutego br., uchylającej dotychczasową ustawę w tym przedmiocie.

Nowa ustawa — jak wiadomo — rozszerza uprawnienia gmin wiejskich województwa pomorskiego, ustalając na tym obszarze zasadniczą maksymalną normę podatku wyrównawczego na 0,50 ha (mnożnik), przywraca gminom wiejskim województw centralnych i wschodnich prawo powiększenia maksymalnego wymiaru tego podatku i przyznaje to prawo gminom wiejskim województw południowych oraz poznańskiego i pomorskiego. Wreszcie nowa ustawa przyznaje prawo podwyżki granicy wymiaru podatku wyrównawczego jedynie gminom, które mimo wyczerpania wszystkich źródeł dochodowych łącznie z podatkiem wyrównawczym nie są w możności pokryć wydat-

ków budżetowych, ponadto wykorzystanie tego prawa ustawa uzależnia od zatwierdzenia odnośnej uchwały rady gminnej przez wydział powiatowy i wojewódzką władzę nadzorczą.

Ustawa ta obowiązuje od dnia 1 kwietnia br. do dnia 31 marca 1939 r.

Podyktowana została względami na utrzymanie równowagi budżetowej gmin wiejskich i związaną z tym potrzebą rozszerzenia uprawnień gmin województw południowych oraz województwa pomorskiego do poboru podatku wyrównawczego.

Celem zatem nowej ustawy jest doraźne — do czasu przeprowadzenia definitywnej reformy samorządu terytorialnego — uporządkowanie gospodarki finansowej gmin wiejskich, nie zaś dostarczenie środków na rozszerzenie zakresu tej gospodarki. Z tych względów wykorzystanie prawa do poboru podatku wyrównawczego — tak jak dotychczas — będzie ograniczone do ram najkonieczniejszych.

Kredyty siewne dla rolników

Pomorska Izba Rolnicza otrzymała z Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu zawiadomienie, że został uruchomiony kredyt na zasiewy wiosenne. Kredyt tego udziału Państwowego Bank Rolny — Oddział w Grudziądzu na następujących warunkach:

1) kredyt udzielany jest jednoroczny płatny w 3 ratach bez prawa prolongaty;

2) oprocentowanie 7 i pół proc. w stosunku rocznym;

3) jako zabezpieczenie kredytu należy przedłożyć weksel z żyrem 2 osób majątkowo odpowiedzialnych.

Wysokość udzielanych pożyczek na powyższy cel nie może przewyższać zł 50 na 1 ha użytku (w zasadzie).

Nowe zasady kredytowania budownictwa mieszkalnego

Z kredytów państwowych korzystać będzie można tylko podczas budowy małych mieszkań

W roku bieżącym przewidziana jest dotychczasowa reforma w zasadach kredytowania budownictwa mieszkaniowego.

Na ostatnim posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił powołać komisję, złożoną z przedstawicieli zainteresowanych Ministrów oraz Biura Ekonomicznego Prez. Rady Ministrów i Banku Gospodarstwa Krajowego, mającą opracować projekt zmiany ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli w kierunku pewnego ograniczenia tych ulg dla nieruchomości, których budowa rozpocznie się po 1 stycznia 1935 roku.

Ze względu na dotkliwy brak małych lokali, intencją władz subsydiujących bu-

downictwa ma być popieranie budowy małych mieszkań. Z tych względów kredyt będzie udzielony wyłącznie na domy o mieszczących, składających się z 2 i 3 pokoi. Natomiast lokale większe nie będą korzystały z kredytu państwowego. Przyczynić się to ma do potania małych mieszkań i do zwiększenia podaży na rynku.

Jeżeli chodzi o finansowanie budownictwa mieszkaniowego w roku 1937, to ogółem na ten cel przeznaczono sumę zł 26 milj., z czego między innymi 10 milj. zł. na finansowanie budownictwa robotniczego, 9 milj. zł. na budownictwo wiejskie i 1,5 milj. zł. na akcję terenową, urządzenie terenów budowlanych i plany zabudowy miast,

MOTOPIRIN-MOTOR



W sprawie ulg przy płatności podatku gruntowego

Pomorska Izba Rolnicza przypomina okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1936 r. w sprawie spłaty należności podatku gruntowego następującej treści:

„Płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy wpłacą do dnia 30 bm. całoroczną należność podatku gruntowego za 1937 rok, — przyznaje się 10 procent bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, tj. od należności II raty podatku gruntowego. Natomiast płatnikom, którzy w tym samym terminie wpłacą I ratę podatku gruntowego za 1937 rok i ponadto część II raty, przyznaje się 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przedterminowo części II raty.

Niedopłacone sumy (bonifikaty) Ministerstwo Skarbu umarza na podstawie art. 123 Ordynacji Podatkowej. Urzędy skarbowe od piszą je w księgach bierczych z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.

Podając powyższe zarządzenie p. Ministra Skarbu do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza zaleca pp. rolnikom w własnym ich interesie o wykorzystanie przyznanej ulgi przez dotrzymanie podanego w okólniku terminu 30 kwietnia bież. roku.

TYDZIEŃ Polskiego Związku Zachodniego (30.3. — 6.4. b. r.) poświęcony jest sprawom POMORZA

Wiadomości gospodarcze

Z KRAJU

Tylko od 1 do 10 procentów gospodarstw należy do Kółek Rolniczych

Według danych Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, pracującego na terenie 5 województw centralnych i 3 wschodnich, na terenie wojew. warszawskiego należy do Kółek Rolniczych tylko 10,4 proc., kieleckiego 6,1 proc., nowogrodzkiego 6,8 proc., wileńskiego i lubelskiego po 5,8 proc., wołyńskiego 3,8 proc., białostockiego 1,9 proc.

Rada ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego

Na dzień 8 kwietnia została zwołana do Lwowa Rada ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Rada rozpatrzyła m. in. sprawę zmiany statutu towarzystwa oraz obdarzyła kilka osób godnością członków honorowych.

Chłopi zaczynają handlować bydłem i mięsem

W powiecie radomskim powstały ostatnio w trzech miejscowościach Jatkach mięsne założone przez chłopów. Również zorganizowało kilku chłopów handel bydłem.

Upoważnienie do wydawania zaświadczeń eksportowych

Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych upoważnił Związek Eksporterów Zboża w Poznaniu do wydawania zaświadczeń eksportowych (zwrot cła) przy wywozie zagranicę nasion roślin strączkowych oraz grochu polerowanego.

Komisja objazdowa dla kontroli eksportu

Wprowadzona w ostatnich miesiącach nowa organizacja handlu zagranicznego budzi pewne obawy, co do sprawnego jej funkcjonowania. Celem zbadania działania całego aparatu handlu zagranicznego Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało ostatnio specjalną Komisję Objazdową, na której czele stanął dyrektor Polskiego Instytutu Eksportowego, p. Marian Turski. Komisja ma w pierwszym rzędzie odwiedzić ważne centra eksportowe, a więc: Gdynię, Katowice, Lwów i Wilno.

Protestowanie weksli przez urzędy pocztowe

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 24/1937 ogłoszone zostało rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 24 marca r. b. o zmianie rozporządzenia w sprawie sporządzenia protestów weksli przez urzędy i agencje pocztowe. Na mocy wprowadzonej zmiany urzędy i agencje pocztowe mogą sporządzać protesty weksli we wszystkich miejscowościach, nie tylko jak dotychczas województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, ale również województw: kieleckiego, krakowskiego i łódzkiego oraz powiatu warszawskiego.

Na pozostałych obszarach, jak dotychczas, sporządzanie protestów może być dokonywane tylko w tych miejscowościach, w których ma siedzibę urząd lub agencja pocztowa.

MAKIAN SYDOW

Piękno Pomorza

(Ciąg dalszy).

Wypływamy na morze; za Sopotem już nasz brzeg, tak malowniczy, że oka oderwać nie można. Kolibki Marysieńki Sobieskiej podchodzą bujnym lasem aż prawie nad morze; Orłowo rozfaca wieniec białych willi wśród wzgórz; Radłowo opada stromym

dla statków wszystkich narodów żeglarskich, z najdalszych krajów, z najodleglejszych zakątków nadmorskich.

Zwiedzanie Gdyni i jej urządzeń portowych zajmie nam sporo czasu; nie będzie to czas stracony, bo wtedy dopiero przekonamy się czym jest morze dla Polski. Zwie-

ne, gdyż leżą nieco na uboczu, zdala od utartych szlaków.

Mamy na myśli przede wszystkim pojezierza: kartuskie i brodnickie, oraz Bory Tucholskie. Zapalonemu turyście dadzą one dużo, zwłaszcza jeżeli łączy on w sobie zalety sportowca wodnego z walorami automobilisty. Nie wszędzie bowiem można dojechać drogą kołową; miejscami i piechotą trudno dostać się do miejsc uprzywilejowanych przez przyrodę; a że drogi wodne są na Pomorzu świetnie rozwinięte, najwygodniej nieraz prześlizgnąć się kajakiem wśród wyniosłych zboczy i ciasnych przesmyków.

Kajak przyda się szczególnie na pojezierzach, których jeziora częstokroć połączone są strumykami lub podzielone jedynie wąskimi pasmami stałego ładu. Pojezierną podróż rozpoczniemy od pojezierza brodnickiego, które rozlewa swe wody na przestrzeni dwóch powiatów, wśród dość znacznych wzniesień i rozległych lasów. Całość pod niejednymi względami nie ustępuje słynnej Szwajcarii Kaszubskiej, a jak powiada J. Kołodziejczyk („Wycieczka na pojezierze brodnickie”), „śmiało twierdzić można, że w promieniu 200 klm. od Warszawy... nie znajdziemy turysta podobnie pięknego terenu”.

Na wielce urozmaiconą rzeźbę pojezierza składa się kilka czynników: pozostawione przez cofający się lodowiec ostatniej epoki lodowej odłamki skalne, bezładnie a jednak nie bez systemu porzucane, utworzyły malowniczą płataninę wzgórz, garbiących się ponad kotlinami dolinnymi na różnych wysokościach. W kotlinach lśnią tafle licznych jezior, o najprzeróżniejszych kształtach: to wąskich, wydłużonych, to znów rozlewających się szeroko, a wszystkie niemal o brzegach to falistych, to głęboko wrzynających się w łąd.

Jeziorom dodają uroku — poza miejscami urwistymi, wysokimi brzegami — lasy

...gdym pierwszy włos wypadnie, stopniowe tyżnienie nicuniknione



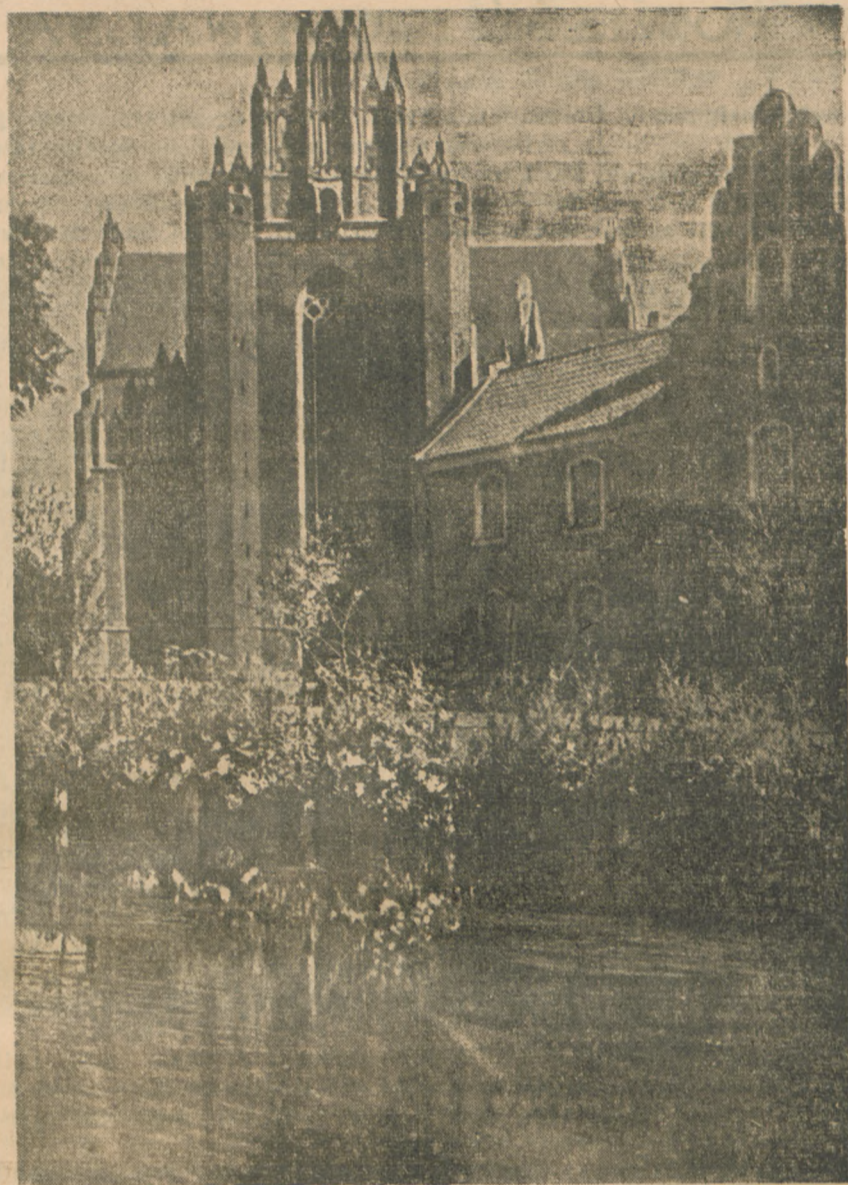
zapobiega temu tylko....

OLEUM PETRAE
„Glicerium”

FLYN PRZECIW ŁUPIEZOWI I WYPADANIU WŁOSÓW — JEDYNY W POLSCE PREPARAT ZŁADANY Z WYNIKIEM DODA NIEM NA KLIMAKACH DERMATOLOGICZNYCH I PRZEZ LICZNYCH LEKARZY SPECJALISTÓW. ZADAĆ W ARTEKACH I PERFUMERIIACH

dębów, buków z bogatym podszyciem drobiazgu leśnego, podkreślają charakter górski tego krajobrazu. Nierówność terenu utrudnia regularną eksploatację leśną, a tam gdzie nie sięga zaborcza ręka ludzka, puszcza w całej pierwotności panuje gąszczem leśnym, nieprzebytym w miejscach podmokłych, bagiennych. Tu, w dolinie Branicy, można jeszcze nasycić oko widokiem pierworobu pomorskiego o drzewostanie mieszanym, który szczególnie jesienną porą — wrzesień bywa tu cichy, pogodny, ciepły — daje scenie już całkiem bajkowe.

Surowsze piękno cechuje pojezierze kartuskie, popularnie zwane „Szwajcarią Kaszubską”. Nazwa trochę pompatyczna, ale...



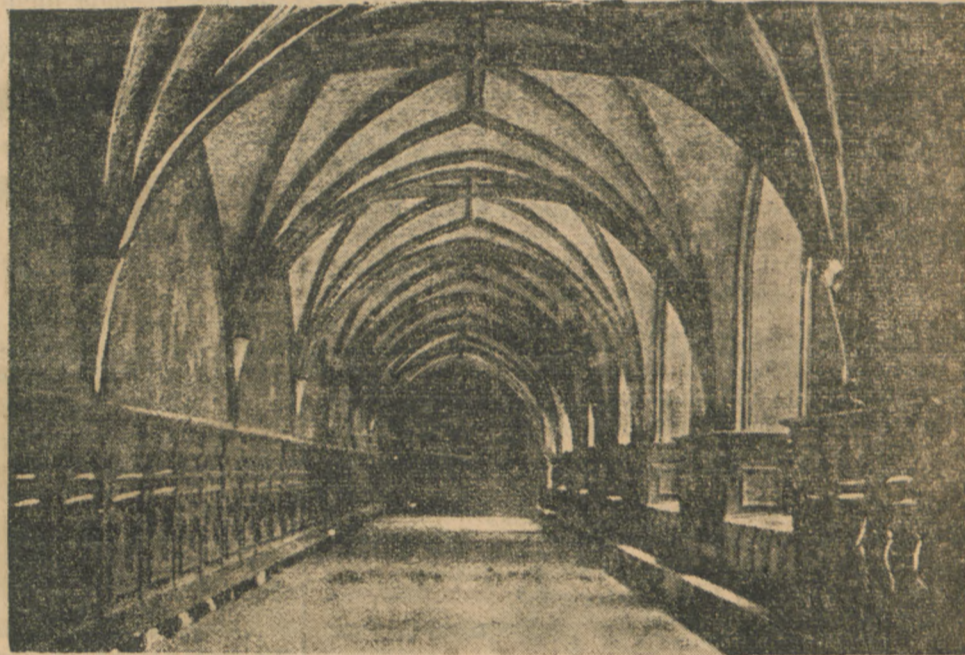
Pelplin — katedra

klifem z wyniosłości najwyższej nad naszym morzem (90 m); wreszcie Kamienna Góra i Gdynia. Otacza nas odrazu, oszłamia bujnym ruchem port najmłodszy a równo-

dziwszy wszystkimi najdokładniej, złożywszy hołd pracy, którą tu włożono by uniezależnić Polskę od kaprysów ludzi obcych, postużymy się Gdynią jako punktem wypadowym celem odwiedzenia najciekawszych miejsc nadbrzeżnych.

A jest ich sporo. Możemy wybrać się statkiem na Hel, do Pucka; bulwarem nadmorskim pojedziemy z Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry, by podziwiać strome brzegi nad Wielkim Morzem; odwiedzimy jezioro Żarnowieckie i Żarnowiec niegdyś klasztorny, z przepięknym kościołem i cennym skarbcem. A zapuszczając się dalej w głąb powiatu morskiego, nie ominiemy Wejherowa, na którego leśnitych wzgórzach rozsiadła się słynna Kalwaria o 32 kaplicach. Letnią porą zdążają tu w niedzielę i święta liczne pielgrzymki z Kaszub całych; najlepsza to sposobność, by poznać nasz lud nadmorski, jego powagę i szczerą pobożność.

Wybrzeże nasze z przyległościami należy do najbardziej znanych w Polsce atrakcyj turystycznych Pomorza, nie będziemy więc wchodzić w szczegóły. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka jeszcze regionów, które godne są oka turysty a są mniej zna-

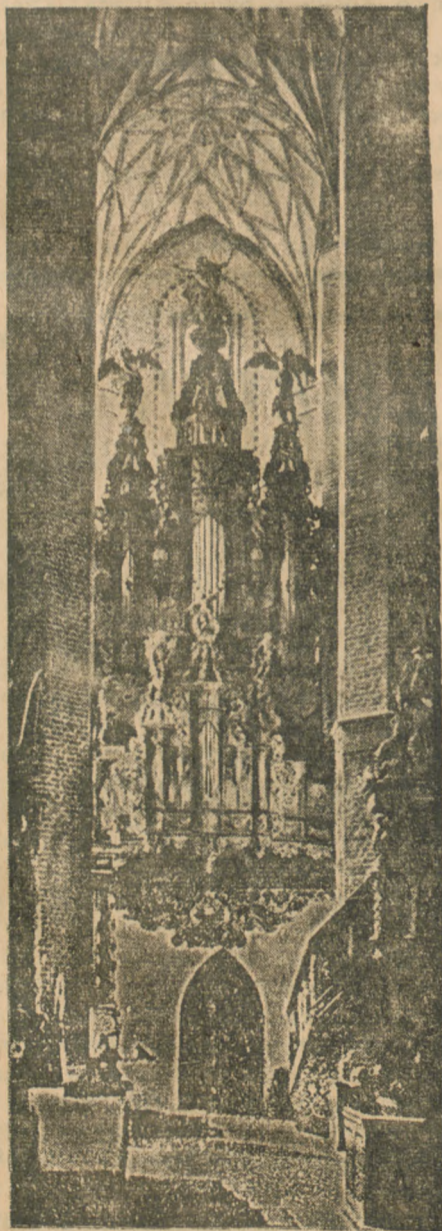


Pelplin — Krużganek dawnego klasztoru Cystersów

sosnowe, mieszane. Niektóre jeziora, jak np. Wielkie Partęczyny, są całkowicie zamknięte pasmem lasów; na brzegach innych przezierają znowu — po przez gęsty drzewostan — niwy starannie uprawne, dochodzące niekiedy do samych brzegów.

Najpiękniejsze partie pojezierza brodnickiego znajdzie turysta w okolicach Górzna, w leśnictwach Nosek i Ruda. Dolina Branicy, ciesząca się w tych stronach słuszną sławą, daje nieraz złudzenie pejzażu górskiego. Niezwykłe strome jary, głębokości dochodzącej do 30-u metrów, i puszcza, prawdziwa puszcza 200-letnich grabów,

„coś w tym jest”. Jeżeli przyjmiemy, że najwybitniejszym znamięm krajobrazu szwajcarskiego jest pierwiastek heroiczny — tu go odnajdziemy. Krzeszna — w pobliżu Wieżycy — ma w sobie wzniosłe, heroiczne piękno. Toć to w tych okolicach widownia legendarnych zmagania Stolimów, olbrzymów podań kaszubskich — w wrogimi siłami przyrody. Może to dalekie echo walk Pomorzan z Waregami? Może tu rozstrzygały się w zamierzonej przeszłości losy tej ziemi, która pokoju zaznała tylko w ścisłej łączności z Polską... (Dokończenie nastąpi).



Pelplin — Wnętrze katedry

cześnie najżywotniejszy na Bałtyku. Owiadnęła nami atmosfera światowego handlu morskiego: tu szeroko otwarta brama Rzplitej, otwarta dla towarów zamorskich,

Polacy na najwyższych szczytach Andów

Sukcesy polskiej ekspedycji wysokogórskiej do połudn. Ameryki

Copiaro 4. 4. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna otrzymała drogą lotniczą list od członka drugiej, wysokogórskiej wyprawy w Andy, treści następującej:

„Po dokonaniu wejść na Tres Cruces i Ojo del Salado, uczestnicy wyprawy andyjskiej w ostatnich dniach pobytu w Tres Uebrasdas odbyli kilka dodatkowych wywiadów dla celów topograficznych i fotograficznych, po czym w dniu 9 marca zwinęli bazę główną i przez przełęcz Tres Quebradas (4780 m.) całą karawaną przeszli na teren Chile. Tutaj W. Paryski i A. Szczepański zamknęli w dniach 10—11 3. działalność wysokogórską wyprawy wejściem na wulkan Copiapo (6080,5).

Następnie wyprawa zjechała przez Laguna Santa Rosa, przełęcz Maricunga, i dolinę Paipote do pierwszego na swej drodze osiedla la Puerta (60 km od Tres Uebrasdas), skąd samochodami przybyła do miasta Co-

piapo, z którego uda się w dalszą drogę przez Santiago de Chile do Buenos Aires.

W Copiapo wyprawa spotkała niespodziewanie konsula honorowego RP. w Chile p. Ignacego Domeykę, który przyjął wyprawę bardzo serdecznie, ułatwiając jej załatwienie szeregu spraw. W Copiapo została wyprawa przyjęta przez gubernatora prowincji oraz nawiązała kontakt z przedstawicielami prasy miejscowej.

Program działalności wyprawy został wypełniony w całości: wyprawa zwiedziła 4 wielkie, poprzednio niezbadane, masywy górskie wchodząc na 9 wierzchołków (6-tysięcznych) poza tym dla celów topograficznych dokonano wejść na szereg punktów i szczytów, w tym dwa ponad 6 tys. m. wysokości. W głębi gór przebywała wyprawa blisko 3 miesiące, z czego 70 dni na wysokości ponad 4 tys. metrów, na mulach przebyło ponad półtora tysiąca klm. Wykonano szkic topo-

graficzny całego zbadanego terenu, obejmując go obszar ponad 3 tys. km kw., zrobiono około 2 tys. zdjęć fotograficznych, prowadzono obserwacje meteorologiczne i badania fizjologiczne, poza tym poczyniono szereg obserwacji oraz zebrano materiały, które będą przekazane instytucjom naukowym polskim i argentyńskim.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL * * * ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA



6)

— I co...? — wykrztusiła, z trudnością łapiąc powietrze. — Co on myśli?

— Przecież już mówiłem, proszę pani! Oczywiście, to był nieszczęśliwy wypadek! — zawołał pośpiesznie Berezowicz. — Komisarz przypuszcza, że doktor się oparł o drzwi na korytarzu, no, i wypadł, bo drzwi były niedomknięte.

W ciągu kilku sekund oboje patrzyli na siebie badawczo.

Czy pani Halina wyczytała prawdę z jego oczu? Czy wyczuła, że coś przed nią ukrywa?... Odwróciła się z ledwo dostrzegalnym westchnieniem i usiadła.

— Dziękuję panu, bardzo dziękuję... Bez pańskiej pomocy byłabym bezradna jak dziecko...

— Ależ, pani Halino, o tym nie warto mówić!

— O, warto! Nawet bardzo warto... W nieszczęściu człowiek się staje okropnym egoistą. Dopiero teraz uprzytomniłam sobie, że przeze mnie pan przerwał podróż i pojechał w odwrotnym kierunku aż tu, do Katowic... Nie wiem, czym się panu odwdzięczę.

— Zostawmy to, pani Halino, dobrze? Mam strasznie długi urlop — skłamał gładko. — Ogromnie się cieszę, że moja skromna pomoc na coś się przydała, a kilka dni nie robi mi żadnej różnicy.

— Na to się nie zgodzę... Ostatecznie najstraszniejszy cios wytrzymałam. Sądzę, że w wysłaniu zwłok do Sztokholmu pomoże mi konsulat szwedzki... inne sprawy też mi uporządkuje... Niech pan zostawi swój adres, chciałabym później do pana napisać. Ale musi pan wracać do narzeczonej, nie powinna dłużej czekać... Jutro pojedzie pan w życie, do Wenecji. A ja... ja na razie zostanę. Mam dużo do myślenia... bardzo dużo... Przesunęła dłonią po czole. — Prawie tyle, ile... miał zawsze Sven...

Sorawa Nivellera

O tej samej godzinie, gdy Berezowicz pożegnał panią Halinę, udając się do swego pokoju w hotelu, komisarz policji kryminalnej Antocki zakończył wreszcie ciężki dzień roboczy, przeciągnął się i z westchnieniem ulgi odsunął teczkę z aktami i sprawami bieżącymi.

Nagle drzwi się otworzyły i do gabinetu wszedł aspirant z depeszą.

— O, do diabła! — odwrócił się niezadowolony komisarz. — Co tam jeszcze, Kulęda?

Aspirant położył przed nim rozpieczętowaną depezę.

— Nic osobliwego, panie komisarzu. W sprawie Oesterberga. Odpowiedzi na nasze zapytania. Ze Wszystkich stron donoszą zgodnie, że od 14-ego maja

doktor Sven Oesterberg nigdzie nie był zameldowany, ani wymeldowany na wyjazd.

— Oczywiście, tego się należało z góry spodziewać, bo przecież ten Szwed nie żyje. Niech pan to włoży doteczki. Trzeba będzie zebrać wszystkie akta, dołączyć protokolarne przesłuchanie pani Oesterberg i odesłać. Uważam, że nie będzie żadnych przeszkód do urzędowego stwierdzenia zgonu — dodał po chwili, widząc, że aspirant nie zabiera się do odejścia: — Co jeszcze, kochany Kulęda?

— Radio, panie komisarzu.

— Psiakrew! Czy już jest tak późno?... — Spojrzał na zegarek i znów westchnął. — Dobrze, niech pan nastawi.

Aspirant włączył aparat radiowy, złapał falę policyjną, obsługującą wszystkie urzędy policyjne.

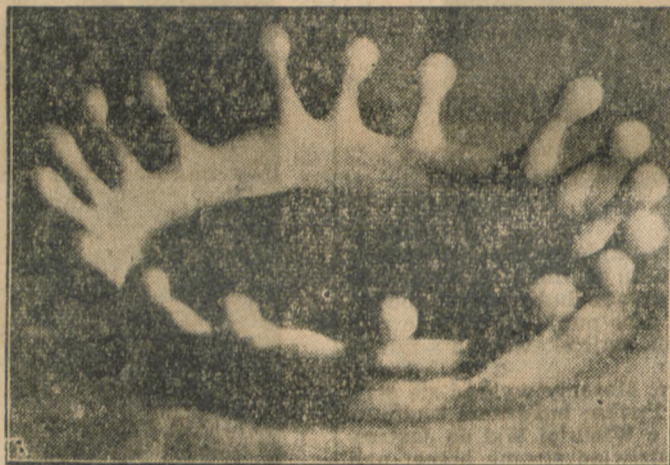
Rozległ się donośny, wyraźny głos!

— Hallo, hallo! Tu radio policyjne! Podajemy wiadomości o zaginionych bez wieści:

„Prezydium policji berlińskiej melduje: dziewiątego maja znikł dyrektor banku Gerhard Leiderer, urodzony 10 kwietnia 1879 roku zamieszkały w Berlinie-Zehlendorfie, ostatnio tamże widziany. Rysopis: wzrost — metr siedemdziesiąt dwa, włosy ciemne, oczy czarne, tęgą, twarz okrągłą, oznak szczególnych nie ma. Posiada niemiecki paszport zagraniczny Nr. 43723”.

„Dyrektor policji w Monachjum melduje: zginęła

Niczem korona królewska



Zdawałoby się, że widoczne na zdjęciu cacko jest misterną koroną ulaną ze szkła. Tymczasem jest to jedynie zdjęcie kropli mleka, rozpryskującej się w chwili spadnięcia do dzbanka.

biuralistka Tekla Ensberger, lat trzydzieści jeden...”

Olówek aspiranta ślizgał się mechanicznie po kartkach specjalnego bloknotu, zapisując skrupulatnie wszystkie komunikaty radiowe. Zgłaszały się stacja jedna po drugiej: Wiedeń, Zurych, Warszawa, Rzym. Każda podawała swoich zaginionych bez wieści.

Potem odezwał się Paryż:

— Prefektura policji zawiadamia, że zginęły następujące osoby: fabrykant Karol Niveller z Brukseli, wiek pięćdziesiąt dwa, wzrost metr osiemdziesiąt włosy jasne, twarz podłużna bez szczególnych znaków. Zaginiony mieszkał ostatnio w Paryżu, w hotelu „Du Louvre”, wybierał się w okrężną podróż zagraniczną. Widziano go po raz ostatni dziesiątego maja w powyżej wymienionym hotelu...”

Komisarz Antocki uniósł wysoko brwi i gdy radio umilkło, powiedział:

— Niveller z Brukseli?... Hm, dziwne... Pamiętam to nazwisko. Zdaje się, slyszalem je nie dawno w komunikacie... Policja brukselska poszukiwała jakiejś pani Niveller...

— Tak jest, panie komisarzu. W tej chwili znajduję. — Aspirant Kulęda wyjął teczkę z szafy, przerzucił kilka kartek wprawną ręką i znalazł. — Już mam, panie komisarzu... Germaine Niveller, żona fabrykanta Karola Nivellera, zamieszkała w Brukseli, urodzona — i tak dalej — zginęła bez wieści. Widziano ją ostatnio czwartego marca w Wenecji i w miejscowości kąpielowej Lido w towarzystwie nieznanego pana, mówiącego po włosku. Mimo ogłoszeń, umieszczonych kilkakrotnie w dziennikach włoskich, towarzyszy pani Niveller do tej pory się nie zgłosił.

— Pierwej żona... a potem mąż znikł? — komisarz Antocki przeczytał uważnie komunikat i dał w zamyśleniu: — To jest zastanawiające... i naprawdę dziwne.

Aspirant z powątpiewaniem wzruszył ramionami.

— Takie wypadki kończą się zazwyczaj bardzo niewinnie, panie komisarzu. Potem się okazuje, że żona uciekła po prostu, a mąż za nią ugania po całej Europie.

Antocki się roześmiał.

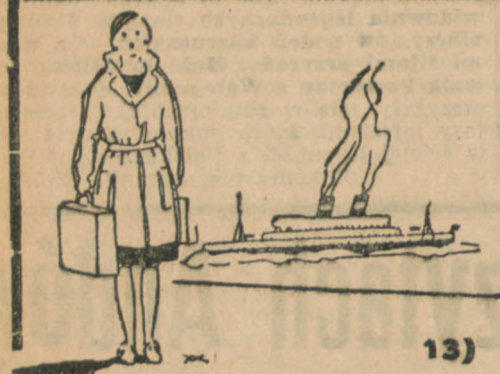
— Wie pan co, kochany panie Kulęda? Czasem się cieszę, że w panu mam takiego trzeźwego współpracownika. Jak na oficera policji śledczej mam stanowczo za dużo wyobraźni. Na przykład, po komunikacie o zniknięciu małżonków Niveller pomyślałem rzeczywiście o tajemniczej zbrodni.

Aspirant uśmiechał się, podając płaszcz przełożonemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY A. WALDENBERGOWEJ

HANKA SZUKA PRACY W AMERYCE



13)

Nie będę opisywała urządzeń sanitarnych w tym lazarecie, do którego szło się długim, krytym krużgankiem, bo przecież moim celem jest poinformowanie czytelników o warunkach pracy za Oceanem, a nie o urządzeniach sal szpitalnych.

Moje dyżury nocne były przeraźliwie uciążliwe. Przede wszystkim musiałam przypilnować, żeby każdemu choremu przyniesiono kolację. Po tym następowała procedura mycia i przygotowania do snu. Przeważnie chorzy cierpieli na bezsenność, każdy chciał, żeby go zabawiła i jeden drugiemu zazdrościł. Nie wolno mi było dłużej pozostawać przy jednym łóżku, bo zaraz w drugiej sali wybuchało ogólne niezadowolenie. Szczególnie podnieceni i zdenerwowani pacjenci przez całą noc, co chwila mieli do mnie jakiś interes i bezustannie dzwoniły krzyżowały się ze wszystkich poko-

jów. Nie mogłam zrozumieć, dlaczego do pełnienia takiej służby zaangażowano mnie, która nie miałam najmniejszego pojęcia, jak się obchodzić z chorymi.

Nie wiedziałam, w jaki sposób sparaliżowanej staruszce podać jedzenie, jak unieść chorego, żeby mu wygładzić podkład gumowy, jak ten podkład wycisnąć, jak udzielić pierwszej pomocy pacjentowi, który zemdlął. Zdarzyło się, że jakiś chory w gorączce wyskoczył z łóżka i nieprzytomny runął na podłogę. Nie miałam pojęcia, w jaki sposób ułożyć go znowu na łóżku. Nie mając dość siły i nie znając chwytów, stałam nad nim zrozpaczona i bezradna.

Podczas tych dyżurów siedywałam co noc w nawpół ciemnym korytarzu; do mej dyspozycji było krzesło i mały stolik, drzwi do korytarza ze wszystkich pokoiów musiały być stale naociecz otwarte, to też bezustannie dochodziły mnie jęki, chrapanie i kaszel chorych. Wszystkich tych nieszczęśliwców oddano pod moją opiekę t. j. powierzono młodej, niedoświadczonej dziewczynie i za tę orkę płacono 11 dolarów tygodniowo. Jednemu staruszkowi, który przed

czterdziestoma laty wyemigrował z Francji do Ameryki, ale pomimo tak długiego okresu czasu mówił lepiej po francusku, niż po angielsku, musiałam po całych nocach opowiadać o Francji. Staruszka - Amerykanka natomiast, stale miała ochotę ze mną rozmawiać. Zaraz podczas pierwszej nocy zwierzyła mi się, że ongi była bardzo bogata, a teraz wnurowie jej co miesiąc wpłacają za nią wysoką sumę, podczas gdy prawie wszyscy pensjonariusze korzystają z dobroczynności publicznej. Jak wielkie było moje przerażenie, gdy w tydzień później ta sama staruszka objaśniła mi, że właściwie jest żoną prezydenta Stanów Zjednoczonych i bezwzględnie muszą się do niej odnosić z odpowiednim szacunkiem...

Ani przełożona, ani żadna z sióstr dziennych nie zaznajomiła mnie z przyzwyczajeniami i dziwactwami chorych, gdy więc pewnej nocy jedna z kobiet w malignie zażądała, żebym jej przyniosła do łóżka stalową szkatułkę z kosztownościami, bo chce mi ją ofiarować, naszukałam się jej w szafie chorej, oczywiście podaremnie, bo dopiero nazajutrz

dowiedziałam się, że w chwili przestąpienia progu tego schroniska, każdy pensjonariusz obowiązany jest podpisać umowę, że po jego śmierci cały, osobisty majątek przechodzi na własność zakładu.

Często zdarzały się wypadki śmierci. Prawie co miesiąc jeden ze starców, albo jakaś staruszka kończyła swój żywot doczesny na udar sercowy, lub mózgowy.

Zwłoki balsamowano i do pogrzebu ustawiano je na katafalku w kaplicy. Pensjonariusze schroniska tak byli otrząskani ze śmiercią, że nawet podczas posiłków nie zamykało się drzwi, wiodących do kaplicy. W pogrzebie uczestniczyli obowiązkowo wszyscy, ale jeszcze widać było wynoszoną, zbyt wielką trumnę, gdy już nowa kandydatka lub kandydat zajmował dopiero co zwolnione łóżko.

Przypatrzyłam się dokładnie życiu w schronisku, bo chociaż pełniłam służbę tylko do siódmej rano, jakoś w dzień nie mogłam długo spać i miałam dużo wolnego czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na srebrnym ekranie

Znana powieść Mniszkówny „Ordynat Michorowski” na taśmie filmowej (Dalszy ciąg filmu „Trędowata”)

Mniszkówna powieściami swoimi pasjonowała setki tysięcy ludzi. Któż nie czytał najpopularniejszych utworów Mniszkówny „Trędowata”, „Ordynat Michorowski”, „Gehenna” czy też „Panicz”.

watej” uitorował jej karierę artystki filmowej, w roli baronówny Luci Elzonowskiej, znajduje dla siebie szerokie pole popisu. Gra jej pod każdym względem zasługuje na wielką pochwałę. Oda to Obok Brodniewicza jest bohaterką filmu budząc zachwyt dla doskonałej gry. Kazimierz Junosza Stępowski w roli starego hr. Michorowskiego grą swoją musi każdego wzruszyć. W „Ordynacie” ujrzymy również jeszcze bohaterkę „Trędowatej” — Barszczewską w wizjach. Bohdana hr. Michorowskiego gra niezwykle utalentowany amant charakterystyczny Wojciech Wojtecki. W scenach groteskowych — humorystycznych bawią będą publiczność doskonała Mieczysława Ćwiklińska i niezawodny komik Władysław Grabowski, w roli hr. Treski. Po zatem ujrzymy jeszcze wiele innych znanych gwiazd filmu polskiego, widzianych w „Trędowatej”.

Scenariusz do filmu „Ordynat Michorowski” oparty jest na powieści Mniszkówny o tym samym tytule z koniecznymi przeobrażeniami dla filmu. Fabuła filmu obfituje w mocne momenty życiowe, ukazuje nam światła i cienie życia „wyższych” sfer towarzyskich. Obok momentów wysoce dramatycznych w filmie jest również dużo pogodnego humoru, potraktowanego z właściwym umiarem. Akcja filmu jest płynna i interesująca. Tragiczny konflikt stanowiący sedno akcji filmu kończy się pojedynkiem, w którym cnota zostaje nagrodzona, zło i wina zaś ukarane.

Reżyserja „Ordynata Michorowskiego” spoczywała w rękach jednego z najzdolniejszych reżyserów filmowych Henryka Szaro.

„Ordynat Michorowski” jest pod każdym względem doskonałym filmem i niewątpliwie cieszyć się będzie niemięjszym powodzeniem od „Trędowatej”. Dowody tego sta



Scena z filmu „Ordynat Michorowski”

Wielką popularność zawdzięcza Mniszkówna bezpośredniemu podejściu do tematu, wprowadzeniu do swych utworów sentymentu działającego na wyobraźnię czytelnika, a ponadto przez dobre ujęcie momentów dramatycznych.

Polski przemysł filmowy jeszcze w czasach filmu niemego pokusił się o sfilmowanie „Trędowatej”. Film pomimo wielu usterek i niedociągnięć cieszył się dużym powodzeniem.

Film dźwiękowy, a szczególnie wielkie zdobycze techniczne w dziedzinie filmowej w latach ostatnich nie pozostały bez wpływu również na produkcję filmu polskiego. Wyprodukowana w wersji dźwiękowej „Trędowata” posiadała już wszelkie cechy dobrego filmu pod każdym względem, skutecznie rywalizując z najlepszą produkcją zagraniczną. Zbytecznym jest przytaczać jak wielkim powodzeniem cieszył się ten piękny film który zdobył publiczność dla rodzimego filmu, dotychczas pesymistycznie w tym kierunku nastawiona.

Wielką popularność zawdzięcza Mniszkówna bezpośredniemu podejściu do tematu, wprowadzeniu do swych utworów sentymentu działającego na wyobraźnię czytelnika, a ponadto przez dobre ujęcie momentów dramatycznych.

Wielką popularność zawdzięcza Mniszkówna bezpośredniemu podejściu do tematu, wprowadzeniu do swych utworów sentymentu działającego na wyobraźnię czytelnika, a ponadto przez dobre ujęcie momentów dramatycznych.

Produkcja polska filmowa wykazała ogromne ożywienie. Atelier filmowe są formalnie obłożone. Ledwie jeden film zostanie nakręcony, teje samej nocy buduje się dekoracje do nowego filmu. Reż. Krawicz nakręciwszy „Dyplomatyczną żonę”, do której efektowne tańce ułożyła znakomita tancerka Opery Chicagowskiej Helena Nesterówna szykuje komedię „Książętko”. Reż. Gardan nakręca „Halke”, reż. Lejtes „Dziewczęta z Nowolipek”, a najsensacyjniej zapowiada się „Znachor” reżyserii Michała Waszyńskiego, według sławnej powieści. Tytułową rolę odtworzy tytan sceny i filmu Kazimierz Junosza-Stępowski, a obok niego Barszczewska, Ćwiklińska, Hnydziński, Grolicki, Zarembira, Ordynska, Krzewiński, Biesiadecki. Wielką nowością jest debiut utalentowanego artysty Włodzimierza Łozińskiego w wielkiej dramatycznej roli. Wnosząc urodę, ekspresję, wysportowanie i dykcję wypełni on niewątpliwie lukę w kinematografii polskiej. Smolarską zobaczymy w filmie „O czym się nie mówi” w roli młodzieńczej Frani Poranek, którą grała przed kilkunastu laty, za czasów niemego filmu. „Dorożkarz Nr. 13”, „Ty co w ostrej śmieciż bramie” i „Pan rektor szaleje” dopełnią całości wiosennej produkcji.

Czy wiecie, że...

...kryminalny romans „The Thin Man”, który cieszył się i jako powieść i jako film wielkim powodzeniem, zachęcił wytwórnię Metro - Goldwyn - Mayer do nakręcenia obrazu opartego na podobnych motywach p. t. „After The Thin Man” (polski tytuł: „Od wtorku do czwartku”). Role główne kreują Myrna Loy i William Powell.

Film ten odniósł w Stanach Zjednoczonych olbrzymi sukces. Wkrótce ujrzymy go w Polsce.



Scena z filmu „Ordynat Michorowski”

Wielkie powodzenie „Trędowatej” przyczyniło się do sfilmowania drugiej powieści Mniszkówny p. t.: „Ordynat Michorowski”, stanowiącej pasjonujący dalszy ciąg „Trędowatej”. Dla utrzymania jednolitości dalszego ciągu filmu zaangażowano do „Ordynata Michorowskiego” wszystkich bohaterów filmu „Trędowata”, utrzymano w tym samym stylu dekoracje, słowem stworzono pod każdym względem stu procentowy dalszy ciąg filmu.

W „Ordynacie Michorowskiej” widzimy zatem znów niezapomnianego ordynata Waldemara Michorowskiego w wykonaniu męskiego Franciszka Brodniewicza. Tamara Wiszniewska, której debiut w „Trędo-



Tamara Wiszniewska w roli Luci
nowią zresztą już Warszawa i wiele innych miast, w których film był wyświetlany.
Flis.

Nowe filmy w sezonie wiosennym

(Korespondentja własna „Dnia Pomorza”)

W teatrach na ogół monotonię. Największym sukcesem cieszy się wesola komedia rumuńska „Zamieszaj” w teatrze Malickiej, pomysłowo wyreżyserowana przez Sawana, w koncertowym wykonaniu Biesiadeckiej, Benity, Biesiadeckiego i Wojteckiego. W teatrze „S.15” z wielkim powodzeniem idzie „Taniec szczęścia”. Teatr ten pod sprężystą ręką reżysera W. Zdzitowieckiego daje piękne artystyczne rezultaty.
elbe.

Tak
dalej
być nie może.
Katar, kaszel,
łzawienie —
Trzeba prosto wziąć
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Meżczyźni — brutale

Rudolf Valentino zapoczątkował specjalny typ amantów, których królem był Ramon Navarro. Wyłom zrobił Charles Bickford, który stał się wzorem „meżczyzny-brutala”. Prędko jednak moda tego rodzaju poszła w niepamięć, choć wpływ jej spowodował, że dziś pierwszym amantem ekranu jest łączący w sobie cechy obu kierunków — Clark Gable. Podoba się kobietom i uogóle publiczności z jednej strony jego uroda, z drugiej sposób bycia — energiczny i szorstki. Idealną sylwetkę w tym stylu stworzył Gable w filmie „Nie ufaj mężczyźnie”. I dlatego, gdy dziś kobiety mówią: „Ach, ci meżczyźni brutale!”, czynią to z uśmiechem, bo mają na myśli Clarka Gable.

Depesze ze świata filmu

Ladis Kiepusa w filmie. Korespondent P. A. T. dowiaduje się z wiedeńskich kół filmowych, że wczoraj Ladis Kiepusa został zaangażowany przez niemiecką wytwórnię filmową p. t. „Bavaria” w Monachium, jako partner znanej artystki niemieckiej Renaty Müller do filmu „Nietoperz”. Scenariusz filmu opiera się na słynnej operetce Straussa. Nakręcanie rozpocznie się w tych dniach. Jest to już trzecia umowa, jaką w krótkim czasie podpisuje Ladis-Kiepusa z wytwórniami filmowymi.

Zapolska w filmie. Jedną z warszawskich wytwórni przystępuje do realizacji filmu według powieści Zapolskiej „To, o czym się nie mówi”.

Film polski we Francji. Jak słychać, wkrótce ma być wyświetlany we Francji jeden z najlepszych filmów produkcji polskiej „Młody las”, osnuty na tle sztuki J. A. Herza. Film będzie wyświetlany w dwóch wersjach — w polskiej (dla wychodźców) i francuskiej.

Włoskie miasto filmowe. Po 14 miesiącach intensywnej pracy znajduje się na ukończeniu budowa nowego „miasta filmowego” w miejscowości Quadraro o kilka kilometrów od Rzymu. „Miasto filmowe” zajmuje przestrzeń 600.000 m. kw. Znajduje się tam 9 wielkich atelier oraz różne niezbędne urządzenia. Prace, przy których zatrudnionych jest 1.400 robotników, zostaną ukończone w kwietniu br.

Film z życia Carusa. Oczekiwany tu jest przyjazd pisarza amerykańskiego Burneta Hersheya, który ma zebrać we Włoszech materiał do scenariusza filmu, osnutego na tle życia słynnego tenora włoskiego Caruso. Film będzie nakręcany w Hollywood.

Eleanor Powell



w nowym filmie „Urodzona tancerka”

„Ideały narodowe i państwowe wytyczną związków zawodowych“

Górnicy Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wypowiadają się za wstąpieniem do ZON

4 bm. zwołany został w Katowicach przez Zarząd Główny ZZZ zjazd przedstawicieli ścisłych zarządów związków górniczych ZZZ z Górnego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Zapowiedź zjazdu wzbudziła duże zainteresowanie, czego dowodem było przybycie kilkuset delegatów.

Obrady zagał poseł Fesser, przedstawiając sytuację w ZZZ, a następnie podał do wiadomości uchwałę Zarządu Głównego Związku, wykluczającą posła Kapuścińskiego z organizacji. Mówca poddał m. in. krytyce gospodarkę funduszami związkowymi przez poprzednie władze ZZZ.

Z kolei przemawiał poseł Gdula, reprezentujący górników ZZZ. Zagłębia Dąbrowskiego, który w imieniu delegacji tegoż Zagłębia stwierdził solidarność z poczynaniami górników ZZZ ze Śląska.

Następny mówca p. Grzelak z Katowic podkreślił upośledzenie Śląska, jeżeli chodzi o reprezentację w centralnych władzach ZZZ, gdzie Śląsk reprezentowany był zaledwie przez trzech przedstawicieli.

Przedstawiciel związku metalowców ZZZ p. Bajdur zawiadomił zjazd, że rada okręgowa ZZZ w Bielsku opowiedziała się za stanowiskiem, zajętym przez ZZZ na Górnym Śląsku.

Jako ostatni mówca zabrał głos tymczasowy sekretarz generalny związku red Józef Rejnik, po czym uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd zarządów ścisłych oddziałów Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce solidaryzuje się w całej rozciągłości z uchwałami Zarządu Głównego Związku tak co do usunięcia posła Kapuścińskiego ze stanowiska sekretarza generalnego związku, jak również co do wyodrębnienia się od centrali warszawskiej przez wystąpienie ze Związku Związków Zawodowych.

Równocześnie zjazd apeluje do wszystkich oddziałów Związku Zw. Zawodowych

w całej Rzplitej o solidaryzowanie się z jego stanowiskiem, które wypływa z przywiązania zarówno do programu społecznego związku, jak i z tych ideałów narodowych i państwowych, które muszą być wytyczną całej pracy“.

Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i spontanicznymi okrzykami na

cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego Rydza.

Postanowiono wysłać depezę holdownicze do Pana Prezydenta RP., Marszałka Śmigłego Rydza, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, wojewody Grażyńskiego i biskupa Adamskiego.

Już

dnia 11 kwietnia b. r.

ukazę się

nasz numer budowlany

poświęcony zagadnieniom urbanistycznym i rozbudowie miast Pomorza.

POLECAMY GO SPECJALNEJ UWADZE, JAKO DOSKONAŁA OKAZJĘ REKLAMY DLA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO I HANDLU.

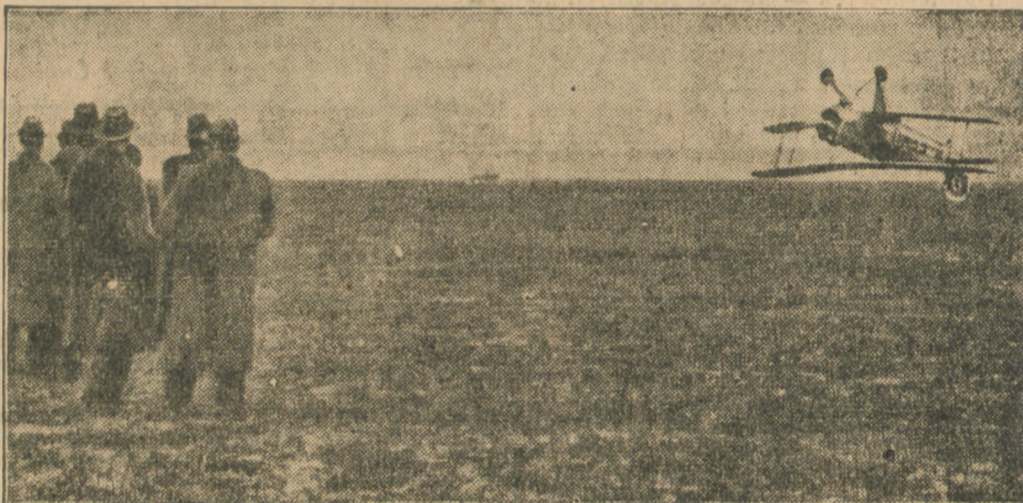
Człowiek-dynamo

Sensacją świata naukowego jest człowiek wydzielający z siebie prąd elektryczny. Człowiekiem tym jest Węgier z Dohnou.

Niezwykły ten fenomen ma dużo kłopotu ze swoją osobą. Nie może naprzykład nosić na rękę zegarka, który stale się psuje z powodu wyładowań elektrycznych, wydzielanych przez jego organizm. Można by przypuszczać, że „człowiek elektryczny” jest wybitnie nerwowy, o piorunującym spojrzeniu. Nic podobnego. Dohnany jest zresztą niemłodym, przeszło pięćdziesięcioletnim mężczyzną, ogromnie wesołym i towarzyskim i nie wykazuje najmniejszego zainteresowania do spraw nadprzyrodzonych. Dopiero w ubiegłym roku zupełnie przypadkowo odkrył w sobie pewne tajemnicze

właściwości, które zaniepokoiły go ogromnie. Dotknął mianowicie ręką ciepłej flaneli. W tym usłyszał lekki trzask i ujrzał elektryczną iskrę. Wezwany lekarz skierował go na obserwację do szpitala i tam stwierdzono, że ciało pacjenta wydziela prąd elektryczny o sile kilkuset volt. Dohnany jest jakby żywym akumulatorem. Dopiero pod wieczór wyładowania elektryczne z niego traca na siłę. Przeprowadzono z nim szereg ciekawych eksperymentów. I tak człowiek - dynamo potrafił zapalić żarówkę przez pocieranie przewodów połączonych jedynie z jego prawą ręką. Gdy zbliżał ręce do leżącej na stole busoli, ta zaczęła obracać się w tym kierunku, co dłonie elektrycznego człowieka. Lekarze chcą go wyzyskać do celów leczniczych.

Trening mistrza świata w akrobacji powietrznej



Hr. Hagenburg, zwycięzca zeszłorocznego międzynarodowego konkursu akrobacji powietrznej, trenuje obecnie pod Berlinem do zawodów roku bieżącego. Tuż nad głowami widzów przelatuje jego maszyna w locie na plecach.

Ze sportu

Zwycięstwo reprezentacji piłkarskiej Pomorza nad ligową Wartą 5:2 (2:2)

Wyczyński bohaterem meczu

W uzupełnieniu naszej notatki o wspaniałym zwycięstwie reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Pomorza która wystąpiła w składzie: Wyczyński (Gryf), Maliszewski (P. P. W.), Trenk (Gryf), Woliński (TKS), Stok (Ciszewski) Lubawy (Polonia), Wierzelewski Kamiński (Gryf), Pawłowski (WKS Bydgoszcz), Daniel (Polonia), Kowalski (TKS.) po dajemy szczegółowe sprawozdanie.

Zawody prowadził p. Konieczka z Bydgoszczy bez zarzutu. Publiczność zebrała się około 1500 osób. Mecz ten dla Warty ligowej miał być sprawdzianem sił przed ciężkimi zawodami ligowymi. Egzamin dla drużyny pcznańskiej wypadł ujemnie i zespół Warty wykazał nieodpowiednie przygotowanie w ciągu sezonu martwego tj. zimy swych graczy. Zwyciężyła drużyna o większej ambicji i o lepszej kondycji fizycznej. Zwycięstwo odniesione nad Wartą ligową było zasłużone i kłeska ta dla Warty nie da się nierzeczy usprawiedliwić.

Po ceremonialnych przywitaniach inicjatywę przejmują Warta i tej przewaga w tym

okresie jest miążdząca. Akcje napastników Pomorza są tylko dorywcze i po jednym wypadzie Pomorze uzyskuje przez Pawłowskiego w 26 minucie pierwszą bramkę, która została przez zebraną publiczność przyjęta niebawym entuzjazmem. Warta nie pozostaje dłużna Pomorzowi i po ładnej kombinacji Szerfkego z Gendera ten ostatni w kilka minut później zdobywa bramkę która przynosi wyrównanie. Przewaga techniczna Warty w pierwszej połowie jak już zaznaczyliśmy była widoczna lecz w uzyskaniu efektu bramkowego stanął poznańczykom na przeszkodzie świetnie w tym dniu usposobiony bramkarz Gryfu Wyczyński. W 38 min. Kowalski z TKS zdobywa prowadzenie dla Pomorza, lecz już po chwili Gendera wyrównuje.

Po przerwie atak Pomorza wykorzystuje ogólne osłabienie fizyczne graczy Warty i raz po raz akcje napadu pomorskiego zagrażają bramce Fontowicza. Jeden z takich wypadów w 21 minucie przynosi prowadzenie dla Pomorza uzyskanym pięknym piątkim

Kobieta - posłem Stanów Zjedn. w Oslo



Po odwołaniu dotychczasowego posła amerykańskiego w Oslo Stany Zjedn. przy rządzie norweskim ma reprezentować Amerykanka Borden-Harriman, wybitna, dzisiaj już 66-letnia przedstawicielka polityki Roosevelta

50 proc. zniżki kolejowej na zjazd do Warszawy

Ministerstwo Komunikacji przyznało na zjazd do Warszawy pod hasłem „Wiosenne atrakcje Warszawy” zniżkę kolejową w wysokości 50%. Zniżka przyznawana będzie na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki w ten sposób, że przejazd do Warszawy i powrót się będzie za bilet normalnym, zaś powrót do miejsca zamieszkania darmo.

Karty uczestnictwa ważne będą w czasie od 17 do 25 bm.

Dziennik czeski o pozabawieniu Polaków pracy

Czeski „Ostravsky Delnický Deník” występuje z oskarżeniem, iż do pracy w kopalniach w Zagłębiu Ostrawskim przyjmowani są jedynie członkowie czeskiej partii „Narodního Sjednoceni”, natomiast górnicy i robotnicy narodowości polskiej nie otrzymują zatrudnienia.

Ofiary ruchu ulicznego w Berlinie

Ogłoszona ostatnio statystyka stwierdza, że w roku 1936 poważnie wzrosła liczba wypadków komunikacyjnych w Berlinie w porównaniu z r. 1935. W roku 1936 było wypadków 32.354, podczas gdy w roku 1935 — 28.679. W roku 1936 zginęło w wypadkach ulicznych 248 osób a 14.189 odniosło rany.

Średniowieczne metody więziennictwa w Ameryce

System więziennictwa w Ameryce ma w sobie jeszcze dużo ze średniowiecza. W stanach południowych więźniowie noszą na nogach okowy, specjalnie obciążone i z tymi łańcuchami na nogach muszą wykonywać najcięższe roboty. Poza tym rygor więzienny jest ogromnie surowy. Za błąd przewinienie, więźniów pakuje się w dyby jak w szesnastym, lub siedemnastym wieku. Instytut barbarzyńskiego znęcania się nad człowiekiem jest widać silniejszy niż kultura, którą tak się dziś chęlimy.

U chorych kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie, przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzone organy.

Depesze w paru słowach

Nowe znaczki pocztowe rządu gen. Franco. Po raz pierwszy zostały wydane własne znaczki w tej części Hiszpanii, która znajduje się pod władzą gen. Franco. Do tej pory pozostawały w użyciu znaczki starych edycji, z odpowiednimi nadrukami. Nowe znaczki są wartości 5, 15 i 30 centymów, z napisem „Junta de defeusa Nacional“.

Spadek przyrostu naturalnego we Włoszech. Dane statystyczne włoskie wykazują spadek przyrostu naturalnego we Włoszech. Rok 1933 wykazał 995.979 urodzin, 574.113 zgonów, przyrost naturalny 421.966; rok 1934 urodzin 992.975, zgonów 563.342, przyrost naturalny 429.633; rok 1935 urodzin 996.703, zgonów 593.958, przyrost naturalny 402.745.

Ile samochodów liczy cały świat. Oblicza się, że z końcem 1936 r. Europa posiadała 7.271.203 samochodów. Ameryka 28.284.309, Afryka 471.767, Azja 534.715, Australia, Nowa Zelandia i Oceania 889.804. Łącznie 37.451.798 samochodów.

Nowa organizacja robotnicza we Lwowie. Część robotników opuściła szeregi „Pracy Polskiej” we Lwowie, tworząc nową organizację pod nazwą „Zawodowe Zjednoczenie Narodowe”. Komitet organizacyjny Z. Z. N. zgłosił się do władz rządowych i samorządowych z przedstawieniem postulatów robotniczych.

Koncert Kiepur na Wystawie Paryskiej. W ramach imprez artystycznych, organizowanych w Paryżu podczas trwania Wystawy Międzynarodowej 1937 r. przez dział polski Wystawy, odbędzie się w Theatre des Champs Elysees koncert Jana Kiepur. Dokładna data koncertu Kiepur ustalona ma być w dniach najbliższych.

Każdy Niemiec będzie miał swój odcisk palców. Minister spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy Frick, wydał polecenie przygotowania ustawy, która zobowiąże każdego dorosłego Niemca do posiadania dowodu osobistego z odciskiem palców.

Zostanie zaprzyszczonych około milion nowych hitlerowców. W dniu 20 kwietnia, jako w dniu urodzin Hitlera, zostanie zaprzyszczonych nowych 824.000 czynnych członków niemieckiej narodowo - socjalistycznej partii pracy.

„Noc w Polsce” w Chicago. W dniu 10 bm. odbędzie się w Chicago wielka impreza pod nazwą „Noc w Polsce”; dochód z tej imprezy przeznaczony został na cele Fundacji Kościuszkowskiej. „Noc w Polsce” nosić będzie charakter reprezentacyjnego balu Polonii Amerykańskiej, który odbędzie się w pięknie udekorowanych salach jednego z największych hoteli chicagowskich.

KALENDARZYK

Wtorek, 6. 4. Cielistyna
Środa, 7. 4. Epifaniasza
Czwartek, 8. 4. Dionizego

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po chmurnym i miejscami mglistym ranku — w ciągu dnia naogół dość pogodnie. Lekki wzrost temperatury.
Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i wschodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 5. 4.: Kraków — 2,16 (2,11); Zawichost + 2,16 (2,18); Warszawa + 2,40 (2,64); Płock + 2,87 (2,99); Toruń + 3,84 (4,01); Fordon + 3,83 (3,96); Chełmno + 3,80 (3,93); Grudziądz + 4,08 (4,19); Korzenie-wo + 4,28 (4,44); Piekło + 4,42 (4,62); Tczew + 4,54 (4,78); Einlage + 3,38 (3,48); Schiewen-herst + 3,00 (3,06).

Temperatura wody w Wiśle 4,9 (3,9).

Uwaga: Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego

Na toruńskim bruku

— **Z Konfraterni Artystów.** Po przerwie wielkiego postu odbędzie się w Konfraterni wieczór czwartkowy w dniu 8 kwietnia 1937 r. poświęcony sprawom muzycznym. Wieczór rozpocznie się prelekcją p. Perkowskiego, dyrektora Konserwatorium Muzycznego w Toruniu, który wygłosi odczyt p. t. „O muzyce współczesnej”, ilustrowany odpowiednimi płytami.

Po odczycie dyskusja oraz herbatka towarzyska.

Zarząd Konfraterni prosi o punktualne przybycie. Początek o godz. 20-tej.

— **Z Towarzystwa Lekarskiego w Toruniu.** W czwartek, dnia 8-go kwietnia o godzinie 20 odbędzie się w Lecznicy na Mokrem posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z nast. programem: 1) Odczytanie protokołu z dwóch ostatnich posiedzeń. 2) Komunikaty zarządu. 3) Dr. E. Turyna: „Najnowsze poglądy na przyczyny i leczenie krwawień ginekologicznych”. 4) Pokazy przypadków. 5) Wolne wnioski.

— **Nowe kradzieże.** Michalak Antoni, st. post. zgłosił o kradzieży 153 kg. drutu kolczastego i 35 kg. drutu gładkiego wart. 50 zł. — na szkodę Skarbu Państwa. Sprawcą kradzieży jest Gorzkowski Edward z Torunia.

Budniewskiej Wł. z Torunia skradziono rower damski wart. 120 zł. z niezamkniętego korytarza przy ul. Kasprowicza nr. 12.

Lau'owi Pawł., zam. w Stanisławkach, skradziono 12 ctn. żyta wart. 140 zł.

Phetzerowi Osk. z Kamionki, skradziono 500 kg. jęczmienia wart. 120 zł.

— **Znów 10 złotych fałszywa.** Sar. M. z Torunia zgłosiła w I kom. PP, że dnia 1 bm. Br. Joanna z Torunia przy zakupie warzyw na Rynku Nowomiejskim płaciła monetą fałszywą 10 zł.

— **Kradzież w Grębocinie.** Felskiej Helenie właśc. restauracji w Grębocinie skradziono: 1 kasetkę, mechanizm bilardowy, 6 noży stołowych srebrnych, 1 tekę skórzaną i inne drobne przedmioty ogólnej wartości 340 zł. Jako sprawcę kradzieży ujęto Lewanowskiego Michała zam. w Grębocinie, któremu skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W dn. 3 i 4 kwietnia zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: niższy funkcjonariusz państw. Leon Krauze — córka Barbara; ślusarz samochod. i szofer Jan Wojciechowski — syn Andrzej; rolnik Bolesław Kłos — syn Franciszek; robotnik Jan Jaworski — córka Krystyna; murarz Franciszek Hoppe — córka Maria; pracownik wojskowy Bernard Kropiński — córka Halina; urzędnik samorz. Kornel Pyszkowski — córka Kornelia; urzędnik sądowy Bernard Rohde — córka Brygida; kowal Jan Płakowski — córka Ewa; asystent kolej. Zygfryd Stoczek — córka Maria; robotnik Jan Rutkowski — syn Jerzy; niższy funkcjonariusz państw. Władysław Lewandowski — córka Maria; robotnik Leon Rocławski — syn Zbigniew.

Śluby: kowal - maszynista Antoni Marzejewski — Klara Fuhrmann; robotnik Jan Parzonka — Jadwiga Strońska; technik pocztowy Jan Gemba — Maria Znaniecka; rzeźnik Juliusz Zittlau — Agnieszka Mohn; robotnik Franciszek Domagała — Anna Reiter; rzeźnik Jan Okrutniak — Zofia Porąbka.

Zgony: Maria Stefańska, Wybieliska 68 — 63 lata; elektryk Bronisław Tarka, Sienkiewicza 20 — lat 31; Katarzyna Retman, Dębiny pow. Toruń — lat 39; blizniak Leon Michalski pułk lotn. Toruń — 23 lata; robotnik Franciszek Kazmierczak, Nieszawa — lat 19; Sabina Puchalska, Osiedle im. Marszałka Józefa Piłsudskiego — 14 dni.

Dzień w Toruniu



Wtorek, dnia 6 kwietnia



W ramach tygodnia propagandy „Polskiego Związku Zachodniego” — na ulicach wszystkich miast, a zatem i Torunia pojawili się kwestarze zbierający na jeden z najpiękniejszych celów, jakim jest niewątpliwie obrona kresów zachodnich w tej czy innej formie.

Jak dochodzą nas słuchy, zbiórka wypadła pomyślnie, a o jej szczegółach jak również o całym zniwie P. Z. Z. z ubiegłego tygodnia, doniesiemy naszym Czytelnikom w najbliższym numerze. Polski Związek Zachodni za pośrednictwem naszej Redakcji składa jeszcze raz serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w zrozumieniu doniosłości sprawy, ofiarowali zupełnie bezinteresownie swą współpracę w obronie interesów Pomorza. (Kr.)

KINO
„AS”
Strumykowa 3

Od dziś pasjonujący film polski!!!
Dalsze dzieje bohaterów „Trędowatej” w/g powieści H. Mniszkówny

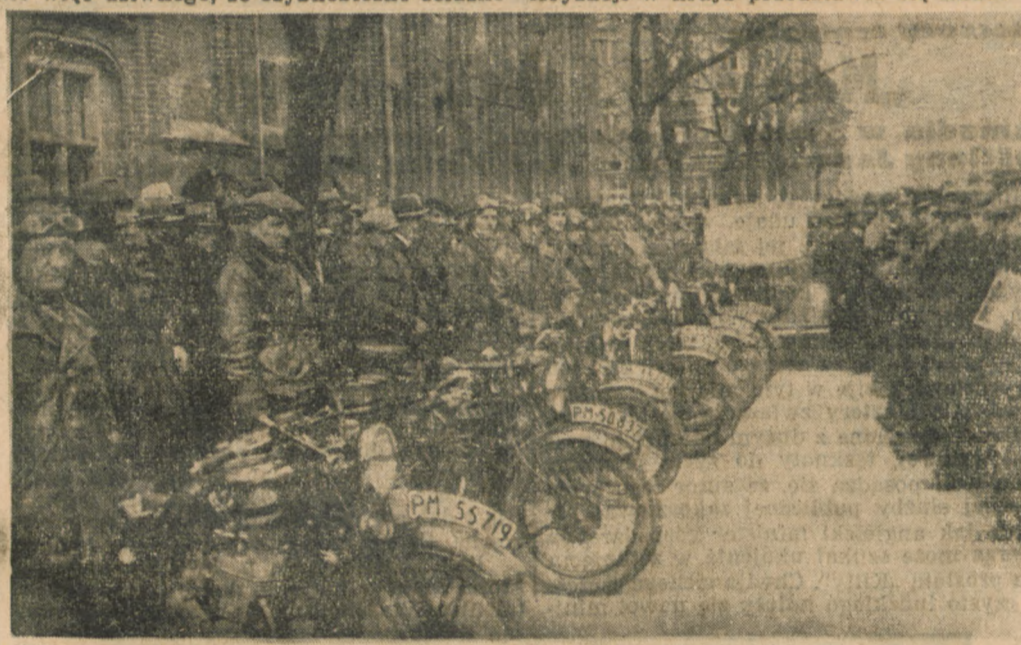
„ORDYNAT MICHOROWSKI”
w rolach głównych: E. Barszczewska, T. Wiszniewska, M. Cwiklińska, Brodniewicz, Stępowski, Wojtecki.

UWAGA: dla wygody publiczności — miejsca numerowane.

Motocykliści ruszyli na podbój polskich dróg

W niedzielę w Toruńskim Klubie Motocyklowym było wesoło i gwarno. Dzień 4 kwietnia stał się dniem otwarcia sezonu, który więc dziwnego, że szybkobieżne żelazne

ruchu motocyklowego na Pomorzu, bo jak zapewne wielu Czytelników czytało niedawno na łamach naszego pisma — stan motoryzacji w kraju przedstawia się nadal w



rumaki błyszczały odświeżone, a ich jeźdźcy wyglądali conajmniej jak zdobywcy europejskich rekordów. Trzeba przyznać, że zasługują naprawdę na miano pionierów bardzo oplakany stan. Zdjęcie nasze wyobraża zbiorówkę członków T. K. M. przed Ratuszem w chwili odmarszu (czy odjazdu) na solenne nabożeństwo. (K.)

Dalszy ciąg filmu „Trędowata” na ekranie kina „As” „Ordynat Michorowski” gwoździem sezonu

Od dziś na ekranie kina „AS” wyświetlany jest wielki polski film pt. „Ordynat Michorowski” według znanej powieści Heleny Mniszkówny, stanowiący dalszy ciąg dzieł bohaterów filmu „Trędowata”.

W „Ordynacie Michorowskim” podziwiać będziemy w dalszym ciągu wspaniałą grę po szczególnych wykonawców ról głównych, Elżbiety Barszczewskiej, Tamary Wiszniewskiej, Mieczysławy Cwiklińskiej, Brodniewicz, Junoszy Stępowskiego, Wojciecha Wojteckiego, Władysława Grabowskiego, Lindorfówny i wielu innych znanych gwiazd z „Trędowatej”. Wszystkich zwolenników filmu polskiego czeka wielka uczt, gdyż film „Ordynat Michorowski” wykonany jest pierwszorzędnie i w niczym nie ustępuje w akcji „Trędowatej”.

Wielkie tłumy, które oglądały „Trędowatą” niewątpliwie znów popłyną do kina „AS”, by wraz z bohaterami filmu przeżyć pasjonujące dzieje bohaterów najpopularniejszej powieści Mniszkówny.

„Ordynat Michorowski” wykonany jest

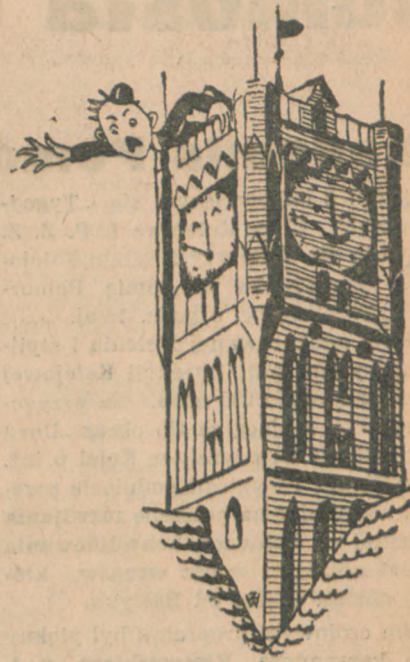
jako 100 proc. dalszy ciąg „Trędowatej”, posiada tę samą obsadę artystyczną. Znowu ujrzymy te same piękne dekoracje i podziwiać będzie młodzieńca, pełną wdzięku i niewysłowionego uroku bohaterkę filmu Tamara Wiszniewską w roli baronówny Lucii.

Dyrekcja kina „AS” chce zapewnić swej publiczności maksimum wygody, utrzymuje w dalszym ciągu system miejsc numerowanych. Każdemu, kto chce pójść na ten piękny film radzimy by wcześniej zaopatrzył się w bilet wstępu, gdyż wówczas ma zapewnić sobie miejsce i nie będzie narażony na odesłanie od kasy bez biletu.

Chleb droższy
Kilo 38 gr

Wobec stwierdzenia wyższej ceny mąki żytniej 55 proc. z 37 na 39 zł. za 100 kg. — Zarząd Miejski uzgodnił z Cechem Piekarskim cenę chleba żytniego za 1 kg. na 38 groszy. Cena ta obowiązuje z dniem 6-ym kwietnia b.r.

Z ratuszowej wieży



Nasz wewnętrzny konkurs

Jak zapewne nasi Szanowni Czytelnicy zauważyli rysunek „wieży ratuszowej” zmienia się po raz czwarty. Najpierw była wieża z Kopernikiem, po tym bez nieśmiertelnego Mistra, wreszcie wieża — dokoła której stał tłum słuchających. Żaden z poprzednich rysunków nie zadawał zarówno redakcji jak i Czytelnikom.

Rozpisaliśmy tedy wewnętrzny konkurs wśród kilku rysowników Torunia. Z pośród wielu nadesłanych projektów, zwycięstwo odniosła p. Z. Woynianka, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych (Stażczyk jej pomysłu, zdobi również tak bardzo popularne „Toruńskie zagadki”). Obecny rysunek pozostanie już nieodwołalnie na stałe, oczywiście w znacznie zmniejszonym formacie.

Przy okazji komunikujemy, że Redakcja nasza w troskliwym dążeniu do zadowolenia, jak najbardziej wybrednego smaku Czytelników, dąży i będzie dążyć stale do jak najwyższego podniesienia poziomu strony graficznej i w tym celu właśnie zwróciliśmy się do najcelniejszych ołówków i piórel, by w jak najbliższym czasie dać gustowną szatę naszemu wydawnictwu. KARR

DYŻUR APTEK

W Śródmieściu — Apteka pod Orłem — St. Rynek; na Bydgoskim Przedm. Apteka św. Anny (Mickiewicza); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem (Kościuszki).

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

„MYSZ KOŚCIELNA” I „TRAFIKA PANI GENERALOWEJ” PO CENACH OD GR. 25 DO 1,35 ZŁ.

We wtorek, dnia 6 i środę, dnia 7 bm. dwa przedstawienia popularne. We wtorek w „Mysz kościelnej” bierze udział p. Jadwiga Zaklicka. Dyrekcja teatru spełnia swoje zamierzenia uprzystępnienia wszystkim dobrych przedstawień i wybiera na popularne przedstawienie sztuki cieszące się największym uznaniem i powodzeniem. Bilety wcześniej rezerwować należy w Tow. Krajozn. w Ratuszu.

REPERTUAR TEATRU.

W poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 16: „Intryga i miłość” — przedstawienie szkolne.

We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej: „Mysz kościelna” — przedst. popul.

W środę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej: „Trafiła pani Generalowej” — przedst. popul.

KINA.

ARIA: „Zapomniana symfonia” i „Moja gwiazdeczka”.

AS: „Ordynat Michorowski” (premiera).

MARS: „Sonata księżycowa”.

SWIT: „Tak się kończy miłość”.

Sensacyjny odczyt Melchior Wańkowicz w Toruniu

W najbliższą niedzielę, 11 kwietnia br. przyjedzie do Torunia na zaproszenie Polskiego Związku Zachodniego znany literat Melchior Wańkowicz, autor „Na tropach Smętka” — głośnej książki o Prusach Wschodnich. M. Wańkowicz wygłosi w niedzielę, o godz. 5-tej po południu w wielkiej sali „Dworu Artusa” odczyt pt. „Nieznani Bracia — z krainy Mazurów Pruskich”.

Bilety wstępu w cenie 50 groszy dla dorosłych i 20 gr. dla młodzieży nabywać można już od wtorku w lokalu Polskiego Związku Zachodniego, Dom Społeczny, pokój nr. 80, tel. 15-03.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 16-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

MOTTO:

„Rzecznie wam prawie Sztuka tym jest w życie Czym edl jest w potrawie”



Toruńskie zagadki

Wzrostem — do Łokietka,
Z nosa — do „Widma Carlosa”
Powiem na dokładkę:
Nosi kubrak w kratkę.

KTO TO?

*1

Podniosła uroczystość w Dyrekcji Kolejowej

Akademia Pomorska z okazji „Tygodnia Pomorza“

W związku z odbywającym się „Tygodniem Pomorza“ Koło Kolejowe I. P. Z. Z. zorganizowało dla kolejarzy i rodzin kolejowych oraz sympatyków Akademii Pomorską dnia 2 kwietnia br. o godz. 18-ej.

W pięknie udekorowanej zielenią i stylizowanymi gryfami auli Dyrekcji Kolejowej zgromadziło się około 200 osób. Na przygotowaną trybunę, mającą za tło obraz „Daru Pomorza“ wstąpił wicedyrektor Kolei p. inż. Jan Getler-Girtler i wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na potrzebę rozwijania pracy polskiej na Pomorzu, konsolidowania się i ciąglej czujności wobec wrogów, którzyby nas chcieli odciąć od Bałtyku.

Punktem czołowym programu był piękny referat p. komandora Kłosowskiego n. t. „Dziejowa rola Pomorza w historii Polski“. Prelegent w obszernych wywodach, ilustrowanych mapami i tablicami wykazał, że Państwo Polskie tylko wtedy przeżywało swoje okresy świetności, gdy prowadziło świadomą politykę morską. Zaniedbania na morzu i na Pomorzu sprowadzały zawsze w konsekwencji klęski i upadek na innych terenach i odcinkach pracy państwowej.

Dziś mimo zrozumienia i ofiarności całego narodu dla spraw morza i Pomorza, jeszcze wiele mamy do odrobienia. Trzeba Pomorze wiązać z Gdynią i morzem, trzeba potęgować pracę polską na Pomorzu. W każdej wiosce i każdym miasteczku pomorskim winna promieniować najczystsza polskość. Walka z wszelkimi obcymi naleciałościami na Pomorzu jest naszym podstawowym obowiązkiem.

Program urozmaiciły występy zespołu smyczkowego KPW., który odegrał marsz: „Per Aspera ad Astra“. „Wiązanek pieśni polskich“ i uverturę „Kalif z Bagdadu“ oraz chóru KPW., który wykonał pod batutą p. Nowakowskiego pieśni „O ziemio ojców“, „Niema Kaszub bez Polonii“ Nowowiejskiego i „Od morza jesteście“ Wieczorka. Bardzo udane deklamacje („Godzina wieków“ Rydlińskiego) wygłosiła żywo o-

klaskiwana przez zebranych p. Jadwiga Piosikówna.

Pod koniec uroczystości przemówił p. Tadeusz Jabłoński, prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich, świetny mówca, który wskazał na zadanie P. Z. P. w dziedzinie konsolidacji społeczeństwa, walki z przerozaniem niemieczyzny i budzenia zrozumienia i ofiarności na rzecz Polaków w Niemczech oraz podkreślił obowiązki kolejarzy w pracy nad podciągnięciem Pomorza wzwyż dla

dobra Rzeczypospolitej.

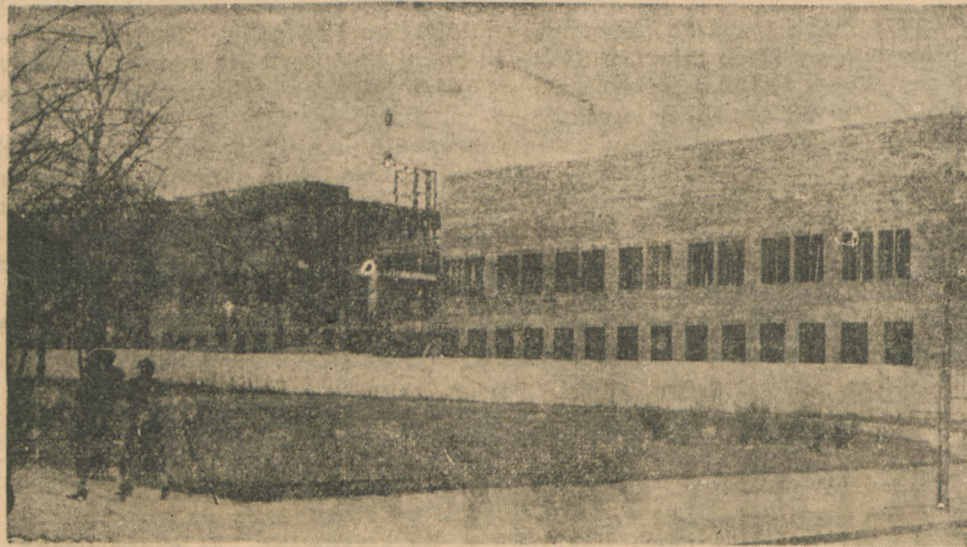
Prezes Koła P. Z. Z. p. st. asesor Sylwester Piosik zgłosił następującą rezolucję, którą zebrani przyjęli przez aklamację:

„Zebrani na Akademii Polskiego Związku Zachodniego w Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu, zorganizowanej z okazji „Tygodnia Propagandy Pomorza“ stwierdzają co następuje:

Ziemia Pomorska, najważniejszy filar niepodległości naszego Państwa, ma w dzi-

Muzeum Ziemi Pomorskiej

w obecnym stanie budowy



Zdjęcie nasze przedstawia Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu w obecnym stanie budowy. Jak się dowiadujemy do tej chwili wpłynęło na budowę: a) gotówka 267.653,30 zł b) w papierach procentowych 9.861,75 zł. Razem: 277.515,05 zł.

Wydatkowano: koszty budowy: a) firmie budującej 177.799,65; b) wydatki techniczne 23.286,20; c) koszty administr. 2.479,37; d) ruchomości 104,75. Razem 208.669,97 zł.

Stan surowy wyniesie zł 392.710,51. Całkowite koszty budowy wyniosą około 1.200.000

zł. W roku bieżącym będzie ukończony stan surowy. Starostwo Krajowe zobowiązało się dać na Muzeum zł 150.000. Magistrat miasta Torunia zł 50.000.

Apelujemy jeszcze raz gorąco do całego społeczeństwa, by spieszyło z ofiarną pomocą pieniężną na budowę Muzeum, które stanie się chlubą Pomorza, dokumentując jego wszystkie najcenniejsze wartości, przez skupienie w swoich murach bezcennych skar-bów naszej kultury.

siejszej Polsce szczególnie doniosłe zadanie czuwania nad wzrostem polskiej siły nad morzem i przeciwstawiania się wrogim wpływom ościennym. Patriotyzm i ofiarność społeczeństwa pomorskiego dają niezłomną pewność, że Ziemia Pomorska odegra tę rolę, jaka jej w dzisiejszej Polsce przypada w udziale.

Zebrani stwierdzają, że dla wzmocnienia polskiej siły na morzu i na Pomorzu potrzebne jest podjęcie dalszych skonsolidowanych wysiłków dla rozwoju prac kulturalnych i gospodarczych na tej ziemi. W wysiłkach tych obok społeczeństwa pomorskiego powinna wziąć udział cała Polska przez zrozumienie spraw pomorskich i czujną opiekę nad potrzebami Pomorza.

Zebrani na akademii kolejarze pomorscy zapewniają władze państwowe i społeczeństwo, że dołożą wszelkich trudów i nie będą oszczędzić ofiar w pracy nad poddźwignięciem Pomorza, a tym samym Rzeczypospolitej wzwyż w myśl naczelnej zasady, postawionej całej Polsce przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Odśpiewaniem „Roty“ w podniosłym nastroju zakończono piękną Akademię Pomorską Kolejarzy.

Posiedzenie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej i Arbitrażowej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczo - Rozjemczej w Toruniu pod przewodnictwem inż. Zygmunta Humięckiego w sprawie ustalenia plac robotników ceramicznych na terenie województwa pomorskiego i okręgu nadnoteckiego.

Po przeprowadzeniu dyskusji i wysłuchaniu stron Komisja ogłosiła, że orzeczenie zostanie opublikowane w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14 w lokalu Okręgowego Inspektoratu Pracy. W środę, dnia 7 bm. odbędzie się w Toruniu posiedzenie komisji arbitrażowej dla ustalenia umowy taryfowej w przemyśle ogólnym na terenie województwa pomorskiego i okręgu nadnoteckiego.

Komisja arbitrażowa została powołana umową zawartą pomiędzy Okręgowym Związkiem Pracodawców a Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów oraz Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zawodowym i Związkiem Zawodowym Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Przewodniczącym komisji jest p. inż. K. Humięcki.

Wieczory teatralne

„Mała Kitty i wielka polityka“

Komedia w 3 aktach (4 odsłonach) Stefana Donata — Występ gościnnie Jadwigi Zaklickiej, reżyserii i insc. T. Trzczińskiego

re aparatu. Ale sądzę, że autor miał zamiar, co mu się też bardzo udaje, wykić ostro i pracę dziennikarską z jej fałszywą ambicją sensacyjności i wyścigu nowin i nie żałować przygany wszelkim konferencjom politycznym, które tak przejadły się współczesnym ludziom. „Ileż gadaniny, a jak mało rezultatu“ — mówi autor za szarego człowieka i ten szary człowiek bije w tym miejscu szczerą brawo. Ale i cztery zwłaszcza postacie komediowe, skreślone z dużym odczuciem prawdy życiowej, tęsknoty do życia prostego, mimo woli posadza się, że autor tego życia wiecznej służby publicznej zakosztował podobnie jak angielski minister gospodarstwa i nieraz może szukał ukojenia w zetknięciu się z prostotą „Kitty“. Chwila cichego szczęścia czysto ludzkiego należy się nawet mini-

Reżyserował sztukę p. dyr. Teofil Trzcziński, nazwisko to nie jest obce w historii teatru polskiego, długoletni dyrektor teatru krakowskiego, należy do najlepszych i najinteligentniejszych znawców tajemnic tej precyzyjnej sztuki, ma dar wyluskiwania ze sztuki tych najciemniejszych jej walorów i pokazać widzowi w sposób subtelny, ale jasny i zrozumiały. Inscenizuje z wielkim doświadczeniem. Z teatrem żyty od dziecka, przeżył jego górne i chmurne epoki. Dziś z wielką szkoda dla sztuki polskiej pozbawiony warsztatu praktycznego, pracuje nad teorią i historią. W nasz „Zespół“ wlał odżywcza siłę i dał mu rozmach, a tempo pewnie wyrówna się na następnych przedstawieniach. Rola „Kitty“ grała p. Zaklicka Jadwiga, która wlała w nią całą duszę swego dużego talentu. Właściwie ona prowadzi całą sztu-



Dyr. Teofil Trzcziński

Właściwie należało by dzisiejszą ocenę sztuki zacząć od starego, bo aż biblijnego powiedzenia: „Szukajcie a znajdziecie“. Od kilku tygodni robi wiele szumu pewien odłam prasy o krzywdzeniu młodych autorów przez dyrekcje teatralne, ciągnie się długi wąż felietonów dyskusyjnych, a tu Teofil Trzcziński nie brał udziału w dyskusji a przywiózł nam do Torunia znakomicie napisaną pod względem teatralnym sztukę młodego autora, a dyr. Bracki nie robił dużo ceremonii, potraścił kasą i czasem i mamy bez halasu udany pod każdym względem wieczór teatralny.

Naturalnie nie możemy się nadymać na wysokie „c“ literackie lub psychologiczno-filozoficzne, ale stwierdzić wypada, że teatr zyskał dawno niewidzianą w literaturze polskiej dobrą lekką komedię. Jest w niej wszystko, czego byśmy mogli żądać od komedii. Jest satyra, jest dowcip, zręczność dialogu, a nawet wiele poezji niewyszukanej, opartej na motywach często już wyzyskanych w świetle kinkietów. Rozmarzenie „co prawda“ kiepskim szampanem, szumem jeziora, ale za to niezawodnym urokiem młodości i temperamentu.

Treść właściwie da się sprowadzić do niewielu słów: dwa młodego serca spotkały się, poznały no i zapłonęły ku sobie, by połączyć się na zawsze według starych zwyczajów świata. A dzieje są to wszystkie wśród dość „bugiego“ rozbudowanego może aż nad miaz-



Jadwiga Zaklicka (Kitty) i dyr. Bracki (w roli dyplomaty)

strom, to druga prawda, jaka bije ze sztuki. Ale dla Sir Horace już zbyt późno na uczucie dla dziewczynki Kitty, ale nigdy nie jest zbyt późno, by pomóc dwóm młodym, by zażyli życia w radości i szczęściu i połączyć ich węzłem małżeńskim jak to robi nasz minister z Kitty i Entheusem.

kę, ile słów musi wypowiedzieć, a wypowiedzi je tak, by nie uronić nic z dowcipu, który właśnie tkwi w grze wyrazów. Temperament wprost uwodzicielski, nie chciałbym się dostać pod jej „pilnik“ manicurzystki. Wygląda zwłaszcza w odsłonach dalszych pięknie, może bym jednak ściepiawał nieco



Surzyński (w roli Entheusena) i Zaklicka (Kitty)

ekspresję głosową. P. Bracki był dyplomata z doskonałą pokrywką zewnętrznego wyrazu ale biło w nim serce i dobroć, żal nam było, że nie pokochała go Kitty, należało mu się trochę ciepła. Sądzę, że pamięć zawodziła tylko przypadkowo.

Świetnym wprost Iranzem Huberem był p. Ilcewicz, stary szelma zastępował niejako opinię świata przeciętnego człowieka, miał ironię, humor i ciepło.

Nie mniej miłym Entheusem był p. Surzyński, grał jak prawdziwy aktor komediowy. Cały prawie „Personel“ naszego teatru działał bez zarzutu, może tylko p. Piekar-ski nieco przesadzał i w masce zewnętrznej i geście, a także p. Dąbrowski był zbyt mocny. Deklaracje p. W. Małkowskiego na wysokości zadania, zmieniłbym portierę w gabinetie ministra.

„Prapremiera“ (nowo-urodzony wyraz w gwarze teatralnej) udała się pod każdym względem, zabawiła nas i pocieszyła, że mamy talent komediowy i w naszym narodzie współczesnym, na co tak pesymistycz. zapatrują się sami nasi autorzy. Dyrekcję prosimy o dalszy ciąg poszukiwań w tym kierunku. P. Trzczińskiemu serdeczny uścisk dłoni. S. Riess.

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w r. 1937

Na podstawie art. 71 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — Pan I. Wiceminister Spraw Wojskowych rozkazem Dep. Uzup. Nr. 1311/I. Uzup. z dnia 22 lutego 1937 r. ogłasza zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Jako ochotnicy mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach 1917, 1918 i 1919. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej lub K. O. P. Ochotnicy z cenzusem t. j. posiadający warunki do skróconej służby wojskowej mogą być przyjmowani:

do piechoty,
do kawalerii — przede wszystkim uczniowie i absolwenci szkół agrotechnicznych, umiejący obchodzić się z końmi,

do artylerii — studenci politechniki i matematyczno - przyrodniczych wydziałów uniwersytetów oraz posiadający maturę gimnazjów matematyczno-przyrodniczych,

do lotnictwa — w charakterze personelu latającego — przede wszystkim absolwenci cywilnych szkół pilotów, kursów szybowcowych oraz p. w. lotniczego; inni ochotnicy z cenzusem zaś warunkowo, w zależności od wyników badania w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich. Wyszkolenie zasadnicze przechodzą kandydaci do lotnictwa z cenzusem w szkołach podchorążych rezerwy innych broni,

do saperów — studenci politechniki wydziałów: inżynierii lądowej, inżynierii wodnej, elektrotechnicznej i mechanicznej oraz absolwenci gimnazjów matematyczno-przyrodniczych i szkół technicznych z wyjątkiem szkół agrotechnicznych i włókienniczych,

do łączności — studenci politechniki, wydz. elektrycznego, wydziału telekomunikacji,

— absolwenci szkół średnich ogólnokształcących typu matematyczno-fizycznego i przyrodniczego,

— do broni pancernej — studenci politechniki wydziału mechanicznego,

— absolwenci Państw. Wyższej Szkoły Bud. Maszyn i Elektrotechniki im. Pawła Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, Państw. Wyższej Szkoły Bud. Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu oraz średnich zakładów naukowych techniczno-przemysłowych wydziału mechanicznego,

— absolwenci gimnazjów matematyczno-przyrodniczych.

B.

Ochotnicy, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i K. O. P. na następujących warunkach:

1) o ile posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 4 klas (oddziałów) szkoły powszechnej:

do piechoty — do piechoty K. O. P.,
do kawalerii — do kawalerii K. O. P.,
do artylerii — do łączności, i do marynarki wojennej,

2) o ile posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej:

do zandarmerii do broni pancernej — przede wszystkim absolwenci grupy samochodowo-czołgowej kursów wojskowo-przetwórczych i organizacyjnych przez Towarzystwo Wojskowo-Techniczne oraz absolwenci szkół rzemieślniczych, przemysłowych albo dokształcających z wydziałami: samochodowym, elektrotechnicznym i w ogóle grupy metalowców,
do lotnictwa — piloci (absolwenci p. w. lotn. kursów szybowcowych, cywilnych szkół pilotów), następnie absolwenci szkół rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających z wydziałami: lotniczym, samochodowym, elektrotechnicznym i w ogóle grupy metalowców.

3) Podania o przyjęcie do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub K. O. P. na jeden rok w charakterze nadterminowym, a w marynarce wojennej — na 2 lata.

4) Podania o przyjęcie w charakterze ochotników należy składać do właściwej P. K. U. zasadniczo do dnia 1 maja 1937 r.

a) najdalej do dnia 1 lipca — podania kandydatów na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej służby wojskowej.

Do własnoręcznie napisanych podań dołączyć należy następujące dokumenty:

- 1) poświadczenie obywatelstwa polskiego.
- 2) metrykę urodzenia w oryginale (lub uwierzytelnionym odpisie),
- 3) świadectwo nienagannego prowadzenia się.
- 4) jeżeli zgłaszający się jest niepełnoletni — zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska,
- 5) ostatnie świadectwo szkolne,
- 6) zobowiązanie do służby ochotniczej w wojsku.

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu dokumenty potrzebne do podania o przyjęcie na ochotnika, mają odnośne władze i urzędy wydawać bez pobrania opłaty stemplowej.

Dalszych szczegółów o zaciągu ochotniczym udzielają Powiatowe Komendy Uzupelnienia.

Zachęca się młodzież do jak najszybszego

zglaszania się do wojska, marynarki wojennej i K. O. P. w charakterze ochotników, gdyż:

1) maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnych wcześniejsze odbycie służby wojskowej umożliwia spokojne odbywanie studiów po odbytej służbie, a tym, którzy zgłosili się ochotniczo lecz nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych — daje w razie odbywania studiów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie;

2) posiadającym co najmniej ukończonych 4 oddziałów szkół powszechnych służ-

ba ochotnicza daje możliwość poświęcenia się po jej odbyciu — służbie nadterminowej, a posiadającym co najmniej ukończonych 7 oddziałów 7-mio klasowych szkół powszechnych — umożliwia pozostanie w wojskowej służbie zawodowej, a tym samym uzyskanie po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno-państwowej;

3) służba ochotnicza w marynarce wojennej daje możliwość zdolniejszym ochotnikom pływania na okrętach, poznania świata, tudzież możliwość służenia w lotnictwie morskim, oraz nabycia fachu, który i w życiu cywilnym daje kwalifikacje do ubiegania się o odpowiednią pracę.

+
s. p.

Zofia Antonina z Lewandowskich Rossochacka

opatrzona św. Sakramentami — po krótkich cierpieniach zmarła w dn. 4. kwietnia 1937 r. przeżywszy lat 38.

Eksportacja z kostnicy szpitala ss. miłosierdzia do kościoła Najświętszej Marii Panny i nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 7-go kwietnia o godz. 9.30, po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz Witomino

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
matka, córka i rodzina.

2294

+
s. p.

Zofia Antonina z Lewandowskich Rossochacka

urzędniczka Powszechnego Banku Związkowego w Polsce Sp. Akc. Oddział w Gdyni.

opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarła w dniu 4 kwietnia 1937 r., przeżywszy lat 38.

W Zmarłej tracimy zącną koleżankę.

2295

Zrzeszenie urzędników Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Oddział w Gdyni

Długi towarowe Niemiec

Zobowiązania, wynikające z obrotów clearingowych między Niemcami a Włochami stale wzrastają, z powodu braku lirów, którymi Niemcy swoje zobowiązania chciałyby pokryć, zmuszając tym samym Włochy do odbioru niemieckich towarów. Zobowiązania te wynoszą w milionach lirów: 24. 12. 1936 roku — 143,5; 31. 12. 1936 roku — 152,8; 8. 1. 1937 roku — 188,2; 15. 1. 1937 roku — 180,3.

W obrocie clearingowym między Niemcami, a Jugosławią saldo dodatnie na rzecz Jugosławii wyniosło od połowy października 1936 roku do połowy stycznia 1937 roku około 10 milionów RM. Jugosławia wyciągnęła już konsekwencje z tej sytuacji, skierowując częściowo swój eksport zbóż i drzewa do innych krajów.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 5 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,85—89,08—88,87; Berlin 212,78—211,04; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 288,50—289,22—287,78; Kopenhaga 115,35—115,64—115,06; Londyn 25,83—25,90—25,76; Nowy Jork czeki 5,26 i pół — 5,27 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć; Kable 5,26 siedem ósmych — 5,28 jedna ósma — 5,25 pięć ósmych Oslo 129,70—130,08—129,37; Paryż 24,28—24,34—24,22; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 133,20—133,53—132,87; Zurych 120,25—120,55—119,95; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,35—27,95—27,75; Helsinki 11,84—11,38; Montreal 5,27 trzy czwarte — 5,25 i ćwierć.

Tendencja niejednołita.

Akcje

Bank Polski 100,57—100,75; węgiel 20,75; Lilpop 13,60—13,80; Modrzewów 8,00; Ostrowiec 23,75; Starachowice 33,00—32,80.

Tendencja niejednołita.

Papier procentowy

3 proc. pożyczka Inw. 1-sza emisa 65,15 serie nienotowane; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 2-za em. 64,00 serie nienotowane; 5 proc. konw. 55,25; 6 proc. dolarowa 54,50 kupon 1,23; 4 proc. nriemłowa dolarowa 45,00; 7 proc. stabilizacyjna. 388,00 kupon 83,04; 4 proc. konsolidacyjna 52,75—53,00—51,00—51,75 dwa ostatnie drobne; 4 i pół proc. pozost. ziemstwa kredytowego saria K 47,25; 8 proc. przem. nojski 78,50—77,50—77,75; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 42,21; 4 proc. ziemskie seria 6-ta 44,00—44,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 52,75—53,00; 5 proc. Warszawy Stare 59,50 — Nowe 57,00—57,50; 5 proc. Łodzi Nowe 51,50. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

Waluty

Belgi belg 89,03—88,60; dolary amerykańskie 5,27 i pół — 5,25; dolary kanadyjskie 5,27 i pół — 5,25; floreny hol. 239,25—237,50; franki francuskie 24,34—24,20; franki szwajcarskie 120,55—119,75; funty 25,74—25,74; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,20—15,50; korony duńskie 115,64—114,80; korony norw. 130,03—129,06; korony szw.

133,53—132,55; liry włoskie 24,20—23,50; marki fin. 11,44—11,00; marki niemieckie 123,00—120,00; szyl. austriackie 97,00—96,00; marki niemieckie srebrne 130,00—127,00.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ z dnia 5 kwietnia 1937 r.

Zyto 30 t. 25,75—26,—; pszenica 30,75—31,00; o-wies 22,00—22,25; jęczm. browarowy 26—27; 661—667 g-1 23,50—24,00; 643—649 g-1 23,25—23,50; 620,5—626,5 g-1 22,75—23,00; mąka żytnia wyciąg. gat. I 0—50 procentowa w. w. 39,50—40,00; gatunek I 0—65 procentowa w. w. 37,75—38,25; gatunek II 50—65 procentowa w. w. 31,00—31,75; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa w. w. 30,75—31,50; mąka pszena gatunek I wyciągowa 6—20 procentowa w. w. 50,25—51,75; gatunek I A 0—45 procentowa w. w. 49,25—49,75; gatunek I B 0—55 procentowa w. w. 48,50—49,00; gatunek I C 0—60 procentowa w. w. 47,50—48,00; gatunek I D 0—65 procentowa w. w. 46,75—47,25; gatunek II A 20—35 procentowa w. w. 42,50—43,50; gatunek II B 20—65 procentowa w. w. 42,00—43,00; gatunek II C 45—55 procentowa w. w. 41,00—42,00; gatunek II D 45—65 procentowa w. w. 40,25—41,25; gatunek II E 55—60 procentowa w. w. 39,00—40,00; gatunek II F 55—65 procentowa w. w. 36,00—36,50; gatunek II G 60—65 procentowa w. w. 35—35,50; mąka psz. razowa 0—95 proc. w. w. 38,00—38,50; otręby żytnie wymiata standardowe 16,75—17,00 otręby pszenne mialkie standard. 17,25—17,75; otręby pszenne średnie standardowe 17,00—17,50; otręby pszenne grube standardowe 17,75—18,00; otręby jęczmieńne 17,00—17,50; groch Wiktoria 22,00—25,00; groch Folgera 22,00—24; groch polny 22,00—23,00; wyka 22,50—23,50; peluska 22,00—23; lubin niebieski 13,25—14,00; lubin żółty 14,50—15,00; seradela 23,00—25; rzepak zimowy bez worka 58—60; rzepak zimowy bez worka —; mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 55—58,00; gorczyca 32—34; koniuczyna żółta odłuszczone 60—70; koniuczyna biała 100—130; koniuczyna czerwona surowa 95—115; koniuczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140; makuch lniany 26,50—27,00; makuch reparkowy 19,75—20,25; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 26,50—27,50; śrut sosa 28,50—29,00; wyłoki suszone 8,50—9,00; ziemiak jadalny pomorskie 8,50—9,00; płatki ziemniaczane 20—20,50; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteczkie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteczkie prasowane 6,00—6,50.

Ogólne usposobienie: stałe.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 5 kwietnia 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 25,25—25,50 — spokojne; pszenica 30,75—31,00 — stałe; mąki żytnie pierwsze trzy gatunki plus 25 groszy; gatunek 2-zi bez zmiany; poślednia ponad 85 procent skrócona od dzisiaj — stałe, mąki pszenne wszystkie gatunki plus 50 groszy, wszystkie drugie gatunki bez zmiany; 3-cie gatunki skrośa się — stałe; otręby jęczmieńne 15,50—16,50, reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: stałe.

Obroty: żyta 821, pszenicy 173; jęczmienia 55, owsa 3.

Na co wolno polować w kwietniu?

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących w całym kraju (oprócz województwa śląskiego), w kwietniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Głuszcze-koguty, cietrzewie-koguty, dzikie indyki, samce, słonki, bataliony, dzikie kaczozy (oprócz województw pomorskiego i poznańskiego), dzikie łabędzie, dzikie gęsi, wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasce, króliki, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, wrony i sroki.

Programy radiowe

Wtorek, 6 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (piłyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skryzka PKO”. 16.30 Programy lokalne. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Ludomir Różycki: Sonata woloncelowa a-moll op. 10. 17.35 Programy lokalne. 17.50 „Warszawa w roku 1987” — monolog Władysława Jastrzębiec - Zaleskiego — wypowiedź Teofil Trzcicki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okr. Urzędu WF i PW. — Grodno (z Wilna). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy”: „Jednostka a grupa społeczna” — dyskusje zagał prof. Florian Znaniecki (z Poznania). 19.20 „Rozlepiamy plakaty” — audycja muzyczna w opracowaniu Zofii Nawrockiej — muzyka Eryana (ze Lwowa). 20.00 „Papa Offenbach” — felieton muzyczny wygt. Wincenty Rapacki. 20.15 Koncert symfoniczny z Teatru Wielkiego we Lwowie. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Edwarda Van Bełnuwa z udziałem Leopolda Muzera (fort.). W przerwie około godz. 21.15 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Poezja po za chronologią” — kwadrans poetycki Jana Miernowskiego. 22.45 Muzyka taneczna — transmisja z dancingu „Cafe - Club” w Warszawie. 23.00—23.30 Programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Pare informacji”. 7.30—8.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego (z Warszawy). 12.03—12.40 Uwertury do oper — piłyty. 12.50 Pomorska gazetka rolnicza. 13.00—14.00 Pogodna muzyka — piłyty. 15.15 Wiązanki — piłyty. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Koncert życzeń — radioluchacz ma głos. 16.00—16.15 „Chojnice — miasto kresowe” — felieton wygt. Janina Groniecka. 16.30—17.00 Piotr Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur w wyk. Br. Hubermana z ork. (piłyty). 17.35—17.50 Różne nastroje miłości (piłyty). 18.25 Koncert w wykonaniu zespołu instrumentalnego serbskich „Bis” pod dyr. Edmunda Szumańskiego (z Bydgoszczy). 18.45—18.50 Program na jutro.

INWESTYCJE NA POMORZU

Dzisiaj we wtorek 6 bm. o godz. 18.50 na da Toruń w programie ogólnopolskim pogadankę red. Wacława Wytka pt. „Inwestycje na Pomorzu”. Jest to jedna z audycji w ramach „Tygodnia Pomorza”.

Środa, 7 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (piłyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Zdenko Karola Runda. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Na służbie w mieście — pogadanka wygt. Olga Wróblewska - Ustupka (ze Lwowa). 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.10 „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artz i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.30 Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 17.00 „Dzieje kontrtorpedowca” — odczyt, wygt. Olgierd Żukowski. 17.15 Polska pieśń i utwory skrzypcowe. Wykonawcy: Helena Korff - Kawecka — śpiew (Warszawa), Jerzy Stefan — skrzypce (Toruń), akomp. w Warszawie — prof. Ludwik Urstein, w Toruniu — Irena Kurpisz-Stefanowa. 17.50 „Walka z niepokojem” — „Rozmowa z przyjacielem” — przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie plk. Gabryśia, kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW — Łódź (z Łodzi). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Patrz programy lokalne. 18.50 „Chytry człowiek” — felieton prawno-społeczny Jądwi Zielenkowskiej. 19.00 „Miłość kelnera” — obrazek z powieści Henryka Worcella p. t. „Zakłóć rewir”. 19.20 Patrz programy lokalne. 20.35 „Chwila Biura Studiów”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Witolda Małcużyńskiego laureata III-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina (3-cia nagroda): 1) Nokturn o-moll op. 48, 2) Mazurek Des-dur, 3) Sonata b-moll. 21.30 Ludwik Spohr: Nonet op. 31. 22.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00—23.30 Patrz progr. lok. Warszawy i Lwowa.

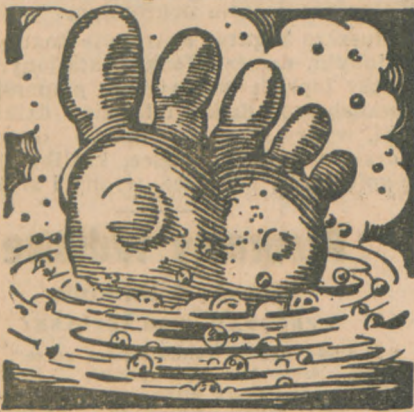
ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Pare informacji”. 7.30—8.00 Muzyka — piłyty (z Warszawy). 13.00—14.00 Z popularnych oper i baletów — piłyty. 15.15 Muzyka salonowa — piłyty. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Różne instrumenty muzyczne — piłyty. 16.00—16.10 „Bydgoskie Dawa” — reportaż z sanatorium dla płacących chorych w Smukale” wygt. Halina Mierzejewska (z Bydgoszczy). 18.25 Pogadanka społeczna: Chwilka poświęcona radiofonizacji szkół powszechnych — w opracowaniu Stefana Krasowskiego. 18.30 Z utworów fortepianowych I. Albaniz — piłyty 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—20.35 Koncert dyrykowany. Wykonawcy: Orkiestra salonowa pod dyktando Zygmunta Grabowskiego i Bolesław Mierzejewski — śpiew.

ZAGRANICA

16.30 Radio - Paris. Recital fortepianowy Zbi-gniewa Drzewieckiego. 19.30 Wiedeń. Koncert Beethovenowski 20.30 Bruksela franc. „Persefona” — melodramat Gide'a z muz. Strawieńskiego. 20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny z udziałem wioncelzysty G. Pitagorskiego. 20.50 Brno. „Sarka” — opera Janaczka. 21.00 Mediolan. „Neron” — opera Mascagnego (transmisja z La Scala). 21.15 Drottwich. Koncert symfoniczny z Queensa - Hallu. 21.15 Bruksela flam. Utwory Strawieńskiego. 21.50 Rzym. Koncert symfoniczny.

WRAŻLIWE NOGI KŁUJĄCE ODCISKI



Po tej mlecznej kąpieli
Natychniastowa ulga

Glen: wielki uzdrowiciel

Wystarczy garść Saltrat Rodell rozpuścić w ciepłej wodzie — by zauważyć unosząc się chmurę drobnych baloników tlenu, Najsilniejsze bóle nóg i kostek ustają, gdy się je zanurzy w tej wielce odżywczej, mlecznej kąpieli. Zapalenie, exorwonosć i świerzbienie pomiędzy palcami snikają jak zaczarowane. Zbolałe i otarte miejsca są ukojone. Ta tlenowa woda przenika do samego korzenia najgorszych odcisków. Niebawem można je odjąć palcami. Spuchlizna znika. Obuwie jest wygodne i nie uwiera. Chodzenie sprawia przyjemność — jak gdyby nogi miały skrzydła. Saltrat Rodell jest zalecany przez lekarzy specjalistów. Do nabycia pod gwarancją w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

BEZPŁATNY KUPON

Nie cierp dłużej. Prześlemy Ci Saltrat Rodell darmo. Natychniastowa ulga. Nadesłaj nazwisko i adres do f-my: L. Nasterowski (oddział 47-3) Warszawa, Kaliska 9. Napisz dziś jeszcze.

Korzystajcie z ulgowych miesięcy

Gazowni Bydgoskiej

Od 1-go kwietnia do 31-go maja 1937 r.

znaczne udogodnienia

Informacje bliższe w Gazowni, telefon 2630, 2631
oraz w Sklepie Gazowni Bydgoszcz, ul. Gdańska 37, tel. 3784.

Bezpłatna poradnia gotowania na gazie.

2093

Jasnowidz

Władzio. Przyjmuje w Toruniu, tylko do 15 kwietnia r. b., od 50 groszy. Ulica Strumykowa 14 m. 2, front pierwsze piętro. 2203

Lokal

na restaurację i kawiarnię w Domu Społecznym w Toruniu ul. Mickiewicza 2/4 do wydzierżawienia od 1-go maja 1937 r. Wiadomość w Administracji Domu Społecznego 2291C

Do akt Nr. Km. II. 2116/36, 506/37.

(2299)

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II Józef Penk, zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Gdyni ul. Morska 59, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 pianino, 1 bufet dębowy, oszac. na 550,— zł.

Następnie w Gdyni ul. Świętojańska 76 o godz. 19.30: 1 biurko dębowe nowoczesne, 2 fotele i 1 stół okrągły, oszac. na 330,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 5 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) J. Penk.

GDYNIA

Firma

„Polski Lloyd“

S. A. Oddział w Gdyni, unieważnia konsument celny, opiewający na przesyłkę nadeszłą statkiem „Baltrover“, za rej. 941/42, nr. zgłoszenia na skład 274822 bele wyrobów włenianych. M. 2241

Motocykl

marki F. N. 350 ccm. w najlepszym stanie na sprzedaż. Karol Drews, Minkowice, poczta Krokowa. 2297M

Plac

1000 m² do sprzedania. Wiadomość Gdynia, Leśna 21. telefon 2600. (2278MK)

Służąca

z dobrym gotowaniem poszukuje pracy. Zgłoszenia do Gazety Morskiej Ilustr. Gdynia pod „280“ 2176M

BYDGOSZCZ



Wózki dziecięce i sportowe

w najnowszych fasonach po najkorzystniejszych cenach poleca 1878

F. KRESKI
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9

Dziewczyna

energiczna na gospodarstwo potrzebna. Zgłosić się Bydgoszcz, Gdańska 63 m. 7. 2302

GDĄSK

Tanie

parcele pod budowę do sprzedania. Gdańsk-Brzeźno Kullingstrasse 7. 2276GdK

TCZEW

Chlromantka - grafologini z Wiednia przeprowadza przeszłość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. 2251

Sprzedaje

maliny Superlativ Stenzel, Bałdowo. 2301Tk

OKUCIA budowlane i piecowe BLACHY cynkowe

poleca tanio

P. Tarrey, Toruń
Tel. 2093. Tel. 2093
St. Rynek 23

Niebieskie, srebrne lisy
Wytwornych Pań kapryś...
Mongolskie, krzyżaki...
Pani kupi taki!
Behuszewiczowa
Toruń, Szeroka 25. [2122

Poszukuję

dzierżawy 300 do 500 mórg dobrej ziemi, bez inwentarza. Zgłosz. do Admin. pod 2281.

6 pokoi

wynajmę tanio może być podzielone. Pożądani wojskowi lub urzędnicy. Portier ul. Mickiewicza 87, Toruń. 2290Ck

Pierwszorządne

kursy kroju, szycia — dyplomowane, koncesjonowane. Nauka najnowszym systemem, oraz prakcownia wykwinnych toalet. Praca solidna, gwarancja pewna. Mistrz. De Janette, Toruń, St. Rynek 23, I. p. 1717Ck

Uwaga!

z składy
Nowe meble,
Toruń, Prosta 5.

Używane meble,
Toruń, Małe Garbary 5.
Telef. 1682. **Pamiętaj!**
9841C

Korzystnie

poleca materiały fotograficzne i prace amatorskie. Zakład Fotograficzny, Jakowczyk, Toruń, Różana nr. 4 tel. 1579. CK747

DANZIGER HOF W GDANSKU

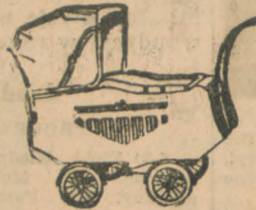
Sroda, dnia 7 kwietnia 1—; Czwartek, dnia 8 kwietnia godzina 20-ta

DWA WIECZORY CHOPINOWSKIE RAOULA KOCZALSKIEGO

Z programu: Sonata h-moll, etudy, walec, nocturna, 24 preludia itd. — Bilety w firmie HERMANN LAU, Gdańsk, Langgasse 71 i przy kasie wieczorowej. 2192

TORUŃ

Trwała i wodną ondulację poleca po niskich cenach **B. Słupski**
Toruń
Bydgoska nr 58



Wielki wybór

Najtaniej w firmie:

M. Sieckmann
właśc. Aniela Freinling

Toruń, Szczytna 4.
Najstarszy skład towarów koszykowych na miejscu. 193

Budowlane

placę dobrze położone większość w parku są na sprzedaż. W. R. Nowy Toruń. 2162Ck

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastri-cowe (sztuczny marmur) po cenach niższych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Materj. Budowlanych Toruń, ul. Piernikarska 3/7, telefon 1643. 1699C

Kupie

maszynę do pisania, zakłady chemigraficzne „Fotochemigrafia“ Edward Piazza, Toruń, Zeglarska 27. tel. 2747 2305

Wszyscy wiedzą, że

MEBLE

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie

B. Wiudarczak

Toruń, Prosta 5. 9842 C

Nowości wiosenne

na 1723

sukienki i komplety

oraz wszelką bieliznę i galanterię — najtaniej

P. Składanowski

Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Ogrodnicy

kupują siał i szpagaty najtaniej w firmie

Z. Bajerowicz

Skład skór, Toruń, ul. Zeglarska nr. 21.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0.20 zł
wiersz w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
wiersz w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
wiersz w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Z zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskoki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenia zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia. Usadzonione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor odp. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“ — Redaktor odp. na Grudziądz: Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odp. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Władysław Górniewicz, Toruń, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Włocławek: Władysław Górniewicz, Włocławek, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Żelazowa Góra: Władysław Górniewicz, Żelazowa Góra, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Złotów: Władysław Górniewicz, Złotów, ul. Mickiewicza 87. — Redaktor odp. na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. — Redaktor